Nr. 144 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Piątek, 27 maja 1938 r. Rok X.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY i LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66 Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Autonomia, plebiscyt lub... wojna!

Te trzy ewentualności przewiduje Henlein dla rozwiązania kwestii sudeckiej

Wódz niemców czeskich twierdzi, że 98 procent wypowiedziałoby się za przyłączeniem do Trzeciej Rzeszy

LONDYN, 26 maja. (PAT).— Znany sprawozdawca „Daily Mail" Ward Price, który bawi obecnie w Czechosłowacji, **uzyskał wywiad z HENLEINEM,** który oświadczył m. in.:

„Najpóźniej do jesieni musi być znalezione rozwiązanie dla kwestii sudeckiej w Czechosłowacji. Fermenty połtyczne, rozwijające się w Czechosłowacji zatruwają całą sytuację środkowej Europy. **Gdyby ten stan fermentu miał trwać dalej, to niedługo doprowadziłby on do wojny.**

Padejmuję najwyższy wysiłek, aby drogą bezpośrednich rokowań z rządem czeskim doprowadzić do porozumienia. — Byłoby dziś jeszcze przedwczesnym oświadczyć, że mam dużo nadziei na powodzenie rozmów, jakie rozpoczęły się między mną i premierem czeskim. Zdecydowany jestem uczynić wszystko, aby nigdy nie zasłużyć na zarzut, że nie dołożyłem najlepszych starań.

Proponuję Czechom lojalne współdziałanie ludności niemieckiej w tym sztucznie zbudowanym państwie
NA PODSTAWIE AUTONOMII LOKALNEJ NA TYCH OBSZARACH, GDZIE WIĘKSZOŚĆ LUDNOŚCI JEST RASY NIEMIECKIEJ.

O ile to zostanie przyznane, obecne granice narodowe Czechosłowacji **pozostaną niezmienione** i rząd centralny posiadać będzie władzę nad tymi wszystkimi sprawami, jakie obchodzą całe społeczeństwo jako wspólnotę. **Autonomiczny obszar sudecki składałby się z nieprzerwanego prawie pasa ziemi wzdłuż granic republiki czechosłowackiej w niektórych miejscach głębokości 80 km., jak również z jednej lub dwuch wysp językowych wewnątrz zachodniej części Czechosłowacji.**

Propozycja moja polega na tym, aby lokalna autonomia niemiecka osiągnięta została głównie przez przywrócenie gminom i okręgom ich uprawnienia, które stopniowo zostały im zabrane. Dotyczy to **oświaty, świadczeń publicznych, policji i wszystkich spraw o znaczeniu lokalnym,** podczas gdy sprawy zagraniczne i także kwestie, które dotyczą całej republiki w dalszym ciągu decydowane byłyby w Pradze. Rząd centralny posiadałby departamenty reprezentujące rozmaite mniejszości narodowe w Czechosłowacji, aby tym mniejszościom w ramach ich urzędów centralnych umożliwić doglądanie swych własnych interesów. **Przyjmując tego rodzaju rozwiązanie, rząd czeski zapewniłby sobie pozostanie niemców sudeckich, jako obywateli w obrębie republiki czechosłowackiej.**

O ileby to rozwiązanie zostało odrzucone, zmuszeni będziemy nalegać na inne, a wówczas nalegać będziemy na
ODBYCIE PLEBISCYTU POD OBCĄ KONTROLĄ DLA ZAPEWNIENIA WOLNEGO GŁOSOWANIA.

Pytanie, jakie byłoby wówczas niemcom sudeckim postawione, brzmiałoby następująco: **„Czy pragniesz być obywatelem Czechosłowacji, czy też Niemiec?".** Rezultatem byłoby 98 proc. głosów na rzecz połączenia się z Niemcami (!).

Trzecim rozwiązaniem zagadnienia, jeszcze prostszym, byłoby, że o ile represje czeskie wobec niemców sudeckich będą trwały, reakcja ich i świadomość ich prześladowania narodowego może pewnego dnia
ZMUSIĆ RZĄD NIEMIECKI DO BEZPOŚREDNIEJ AKCJI, KTÓRABY NIEMCÓW SUDECKICH PRZYŁĄCZYŁA DO GRANIC RZESZY.

Rząd czeski stale się zwraca do mnie, abym zachował umiarkowanie. **Utrzymałem niemców sudeckich w spokoju w czasie przeprowadzania Auschlussu, utrzymałem ich w spokoju w toku obecnych wyborów municypalnych, a nawet utrzymałem ich w spokoju pod nadzorem prowokacji, której wynikiem był wczorajszy pogrzeb.** Ale nie mogę ograniczyć się do tego, aby moim zwolennikom narzucać tylko dyscyplinę.

CZESI MUSZĄ ZROZUMIEĆ KONIECZNOŚĆ POCZYNIENIA SZEROKICH KONCESJI.

Czechosłowacja nie jest jednolitym państwem narodowym, lecz państwem skonstruowanym z szeregu narodowości.

Oświadczyłem premierowi **Hodży, że nie mogę się zgodzić na żadne rozwiązanie powierzchowne. Domagamy się radykalnej i głęboko sięgającej opinii rewizji całej konstytucji czechosłowackiej i nie zadowolimy się żadnymi projektami na papierze, dopóki nie okażą się one skuteczne w przeprowadzeniu".**

PRAGA, 26. 5. (PAT). Wywiad Ward Price'a z Henleinem w „Daily Mail" NIE UKAZAŁ SIĘ W PRASIE TUTEJSZEJ.

Niemcy domagają się od Czech

zwolnienia powołanych pod broń rezerwistów

BERLIN, 26 maja. (PAT). — Wywiad Henleina z Ward Pricem opublikowany został przez niemieckie biuro informacyjne. **Kompetentne koła niemieckie przywiązują do wywiadu Henleina dużą wagę, stwierdzając, że HENLEIN JEST RZECZYWIŚCIE UPOWAŻNIONYM WYKŁADNIKIEM DĄŻEŃ I OPINII NIEMCÓW SUDECKICH i do słów jego należy przywiązywać największe znaczenie.**

W niemieckich kołach politycznych **podkreślana jest KONIECZNOŚĆ ZWOLNIENIA POWOŁANYCH REZERWISTÓW.**

„Diplomatisch Politische Korrespondenz" oświadcza, że **mobilizacja nie może stanowić punktu wyjścia do rzeczowych rokowań! Bagnetami najtrudniej jest wymusić porozumienie między ludźmi uzależnionymi od wzajemnego współżycia.**

Jako moment charakterystyczny zwraca przy tym uwagę, że dzisiejszy **„Voelkischer Beobachter", uchodzący za organ urzędowy, wzywa mocarstwa, aby możliwie szybko wysłały zaufanych obserwatorów na terytoria zamieszkałe przez niemców sudeckich, celem zorientowania się na podstawie własnych spostrzeżeń o groźbie niebezpieczeństwa.**

Samoloty niemieckie nad Czechami

Przedstawiciel Foreign Office w Berlinie i Pradze

Anglia podjęła niemiecką koncepcję w sprawie wysłania obserwatorów na obszary sudeckie

PRAGA, 26. 5. (PAT). Czeska agencja telegraficzna donosi, że w czasie od 20 do 25 maja wydarzyły się **liczne wypadki przelatywania samolotów niemieckich przez granicę czechosłowacką.**

W ciągu 5 dni władze czeskie zanotowały **17 niemieckich samolotów wojskowych,** które latały nad terytorium czeskim i 16 samolotów lecących nad granicą czesko - niemiecką.

M. in. 25 b. m. zauważono **niemiecki samolot wojskowy nad Pilznem,** tj. 80 klm. od granicy czesko - niemieckiej.

Komunikat agencji czeskiej wymienia miejscowości, gdzie zauważono niemieckie samoloty, typ maszyn (bombowce i pościgowce) oraz znaki rozpoznawcze na skrzydłach.

LONDYN, 26. 5. (PAT). **Szef wydziału centralnej Europy w Foreign Office Strang odleciał dziś rano do Berlina i Pragi.**

Do wyjazdu Stranga przywiązywane jest w kołach poinformowanych duże znaczenie.

W kołach oficjalnych zapewniają, że jedynym zadaniem Stranga jest nawiązanie bezpośredniego kontaktu z ambasadorem Hendersonem w Berlinie, oraz posłem brytyjskim w Pradze i że Strang nie spotka się ani w Berlinie, ani w Pradze z żadnymi przedstawicielami odnośnych rządów.

Należy przypuszczać jednak, że **Strang konferować będzie również z kompetentnymi czynnikami rządowymi.** Możliwe jest również, że Strang w towarzystwie attache wojskowego poselstwa brytyjskiego w Pradze **uda się na obszar sudecki, celem przekonania się na miejscu o sytuacji i zreferowania swych wrażeń w Londynie,** dokąd powrócić ma w przyszłą środę przed następnym posiedzeniem gabinetu.

LONDYN, 26. 5. (PAT). Sprawa wysłania grupy obserwatorów brytyjskich na obszar zamieszkały przez niemców sudeckich jest w dalszym ciągu aktualna, a **między zainteresowanymi rządami toczą się w tej kwestii rokowania.**

Gabinet brytyjski rozważał w środę tę sprawę i **na ogół wśród członków gabinetu nie było dużo chęci, aby pomysł ten zrealizować.** Niektórzy członkowie gabinetu wyrazić mieli zastrzeżenia, twierdząc, że **wysłanie na obszary sudeckie obserwatorów brytyjskich angażuje rząd brytyjski jeszcze ściślej w sprawę losów Czechosłowacji,** niż się już rząd brytyjski zaangażował. Niektórzy członkowie rządu zauważyli, że **lepiej byłoby delegować do tej komisji obserwatorów zagranicznych z urzędów brytyjskich, będących na miejscu, jak np. attache wojskowego w Pradze itd.,** niż formować specjalne komisje.

Poseł czechosłowacki w Londynie Masaryk odleciał dziś rano samolotem do Pragi, zabierając ze sobą brytyjskie sugestie co do wysłania obserwatorów na obszar sudecki.

Ambasador Henderson miał w tej sprawie rozmowę w Berlinie z sekretarzem stanu „Auswaertiges Amt" Weiszackerem, a lord Halifax omawiał ten projekt z ambasadorem Dircksenem.

Rząd niemiecki przychylnie **odnosi się do tej propozycji, która pochodzi właściwie ze źródeł niemieckich.** Po raz pierwszy pomysł wysłania takiej komisji poruszony był przez dyplomatycznego sprawozdawcę „Voelkischer Beobachter" w Berlinie w ubiegłą niedzielę.

PRAGA, 26. 5. (PAT). Ostatni numer dziennika ustaw ogłasza długi **spis stref, nad którymi zakazany jest przelot samolotów.** Strefy te leżą przeważnie na pograniczu, lecz jest wiele okręgów w głębi państwa, zakazanych dla przelotów samolotów, z wyjątkiem wojskowych, policyjnych i celnych. **Samoloty, które nie zastosują się do tego zakazu, będą wzywane do lądowania za pomocą sygnałów, w wypadku nieusłuchania sygnałów samoloty zmuszane będą do lądowania przy użyciu wszelkich będących w rozporządzeniu środków.**

WĘGIERSKI AKORD

Uchwały Ozonu muszą napawać optymizmem każdego obywatela. Przyszły one w samą porę. Ta jedna kolumna rezolucji Obozu Zjednoczenia Narodowego obok trzech kolumn wieści z Czechosłowacji dowodzi, ile różowego spojrzenia w przyszłość mają prowodyrzy, którzy w najgorętszej chwili zasiedli do stołu i napisali rezolucje, obejmujące różne dziedziny życia w kraju.

Depesze donosiły o mobilizacji dwóch roczników w Czechosłowacji, o nieustannych walkach wewnętrznych, o koncentracji wojsk niemieckich na granicy czeskiej. **Jednocześnie komunikowano o dwukrotnej interwencji posła angielskiego** w Berlinie. PAT. z opóźnieniem przynosił wiadomości o reakcji opinii angielskiej. Tegoż dnia ogłoszony został komunikat o demarche rządu polskiego z powodu koncentracji wojsk czeskich na pograniczu polskim. Przerwał wywczasy lord Halifax. Rząd czechosłowacki obraduje w permanencji. Prasa niemiecka alarmuje i grozi. Czasem wydaje się, **że chłodne dni majowe nie różnią się niczym od gorących dni sierpniowych roku 1914.**

Uchwalać, obradować, omawiać, wygłaszać referaty, stwarzać nowe terminy „zagadnieniowości", zgłaszać się „dyspozycyjnie" należy do przejawów niezwykłego spokoju, skrajnego optymizmu. Ta jedna kolumna swojskich rezolucji brzmi jakoś dziwnie, domowo i sielankowo na tle dziejowych wypadków.

Być może, naprężenie chwilowo minie, ale każdy odczuwa, że co pewien okres nastąpi powracająca fala niepokojów, płynących z Europy środkowej. Dwudziestego dziewiątego maja, piątego i dwunastego czerwca odbywać się będą jeszcze wybory komunalne w Czechosłowacji. Krążą sensacyjne pogłoski o zamiarze przez Henleina zwołania specjalnej rady narodowej, któraby już pełniła funkcje rządu sudeckiego.

Naczelny publicysta „Kuriera Warszawskiego" Stanisław Stroński zadaje ostrożnie szereg pytań w artykule p. tyt. „Jasna polityka Polski", podkreślając, że **„sprawą najistotniejszą w tej chwili i trzymającą w napięciu uwagę świata jest niebezpieczeństwo dalszych naruszeń budowy Europy środkowej.** Polska nie działa w tym względzie w odosobnieniu, gdyż sojusz polsko - francuski w roku 1922 ustala współdziałanie właśnie na rzecz obrony stanu rzeczy, stworzonego w układach pokojowych, z szczególnym uwzględnieniem spraw środkowo - europejskich. A nie zapominajmy o współdziałaniu dzisiejszym, tak jasnym, Francji z Anglią". Trudno jednak przewidzieć, co uczyni Polska.

Generał Władysław Sikorski porusza problem możliwości obronnych Czechosłowacji. Uwagi opinii odwróciły się przeto w **zupełnie inną stronę, niż spogląda Ozon.** Tak się jednak złożyło, że nie można się wyzwolić od trybu codziennego działania maszyny, od „sielankowych trosk" tym bardziej, że Ozon odzwierciadla kierunek działania czynników miarodajnych.

„Buchmanowie" pracowali długo i sumiennie. Krótkość czasu nie była na zawadzie. W każdej dziedzinie odkrywano Amerykę. Stwierdzono rzeczy nowe, prawie że nieznane. **Uchwały komisji rolnej noszą** ślady tezy ministra Poniatowskiego.

Inaczej wyglądają tezy komisji inwestycyjnej. Ma się wrażenie, że autor tych uchwał (wice minister Piasecki) cichaczem konkurował z wicepremierem, że ma on swój własny plan inwestycyjny, opracowywany w biurze planowania Ozonu, choć tezy są zapożyczone „z biura planowania przy wicepremierze". Wyziera z każdej tezy poczciwa chęć, by w Polsce było dobrze, by budowano rzeczowo.

Któż może zwalczyć tezę, że „w budownictwie publicznym należy unikać rozwiązań kosztownych i luksusowych". Dotyczyć to ma również i organizacji politycznych, które powinny kosztować jaknajmniej, **opierać się na składkach, a nie na żadnych dotacjach luksusowych.**

Nie znajdzie się obywatel w kraju, który otwarcie zwalczać będzie tezę likwidacji analfabetyzmu. Można byłoby to jedynie uzupełnić żądaniem likwidacji analfabetyzmu politycznego.

Wszystkie sfery demokratyczne powtarzają w kółko hasło o „oświaty kagańcu", przeciwstawiając się dość popularnym nakazom nałożenia kagańca na oświatę. Są to więc tezy bezsporne, łączące wszystkich.

Naszkicowany został wielki plan inwestycyj. Nie nazwano go ani pięciolatką, ani sześciolatką, choć pewnie w biurkach przy ulicy Matejki został nakreślony termin działania.

Gdy się jednak wczytuje w te wszystkie tezy, wydaje się, że **melodia ta jest już znana,** że nucono ją gdzieindziej, że odśpiewano ją w innym kraju również uroczyście, by pewnymi zarządzeniami i ustawami sparaliżować moc i możność działania.

Gdy dochodzi jednak do rezolucji komisji narodowościowej, melodia, która jeszcze rozlegała się jak brzęczenie muchy, przeistacza się głośną fanfarę **rapsodii węgierskiej Darany'iego.** Są tu stare dźwięki deklaracji Koca. Powtarzają się nieustannie hasła emigracyjne, zainicjowane przez ministra Becka. Tylko Madagaskar zginął gdzieś po drodze. „Owszem" wyziera z każdego wiersza. Paragrafy konstytucyjne o równouprawnieniu podlegają u bojowi z ogłuszeniem na każdym kroku. Wszystkie tezy przepojone są ideą wielkiego biura ekspedycyjnego, któreby fiachtem pośpiesznym wyeksportowało wszystkich żydów, oczywiście, na rachunek wywożonego.

Są więc, jak w poprzednich deklaracjach **prawa dla żydów, którzy polegli za ojczyznę.** Ci otrzymają dostęp do wszystkich urzędów, o ile dalszy nacisk „Jutra Pracy" nie przyczyni się do zrewidowania poglądów i w tej dziedzinie.

I oto **rozlega się marsz węgierski.** „Obecny wysoki udział żydów w niektórych zawodach winien ulec redukcji. Może ona być osiągnięta przez wprowadzenie ogólnych przepisów prawnych, dających możność selekcji z punktu widzenia interesów państwowych". Znana to melodia, która brzmi, jak zgrzyt żelaza po szkle.

Plan inwestycyjny zostaje ogłoszony wraz z **nowym planem kwestii żydowskiej.** („Nowym, oczywiście, jedynie w teorii, a nie w praktyce"). I w tej dziedzinie przeto jest jakoś źle z odkryciem Ameryki, ze znalezieniem nowych dróg, szukaniem natchnień we własnej konstytucji. Wypadło, korzystając z gorącej przyjaźni, zaciągnąć duchową pożyczkę „u bratanka". Rezolucje napisane zostały po polsku, a brzmią tak dziwnie po węgiersku, a słychać w nich rytm madziarski. Dzieje się to wszystko dla wydarcia wiatru z żagli przeciwnika, dla unieszkodliwienia elementów skrajnych. Skutek jest zupełnie inny.

Ale mniejsza o to. Wystarcza, że w tej chwili nie będzie już można pomówić przedstawicieli Ozonu o brak programu. „Zagadnieniowość" została już załatwiona i spreparowana. **Węgierskim akordem zakończony został polonez programowy.**

R.

Przy schorzeniach woreczka sercowego, zastawek sercowych, mięśnia sercowego i nerwów serca, mała szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka - Józefa,** stosowana rano na czczo, oczyszcza jelita i skutecznie sprzyja trawieniu, nie wywołując żadnych przykrych objawów.

Premier rumuński Miron Christea

został podczas pobytu w Warszawie przyjęty przez Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego

„Gazeta Polska" o kwestii żydowskiej

W „Gazecie Polskiej" ukazał się wczoraj artykuł p. t. „Odrębność kwestii żydowskiej", jako jeden z całego cyklu, poświęconego temu tematowi. Ma to być rozwinięcie 13-tu tez w sprawie żydowskiej, uchwalonych ostatnio przez radę naczelną Ozonu. Artykuł ten właściwie nie wymagałby specjalnej uwagi, gdyby nie to, że ukazał się w piśmie, uważanym za tubę rządu oraz że został podpisany literkami (b. m.), które zdaje się są inicjałami redaktora naczelnego p. Miedzińskiego, wicemarszałka sejmu.

Po uchwałach ozonowych wspomniany artykuł nie może stanowić dla nikogo niespodzianki co do swej tendencji, natomiast musi on wraz ze swym poprzednikiem wywołać zdziwienie pod względem użytych w nim argumentów.— Nie są to rzeczy nowe. Znamy je dobrze, gdyż są one powtarzane po tysiąc razy aż do znudzenia w organach endeckich, oenerowskich itp. Nowość stanowi fakt, że zamieszcza je na swych łamach poważny i poważnie traktowany organ urzędowej opinii polskiej. Chwilami człowiek przeciera oczy i zastanawia się, czy nie zaszła jakaś omyłka, czy kolumna ta nie dostała się do „Gazety Polskiej" omyłkowo.

Artykuły powtarzają stare bajki o niższości etyki żydowskiej i o złym wpływie religii mojżeszowej na współżycie żydów z współobywatelami-chrześcijaninami. — Bardzo trudno wdać tu się w dyskusje i wykazywać, że jest inaczej. Teren ten jest nader śliski, wymaga głębokiego ujęcia i zmusza do poczynienia szeregu porównań, które mogą wywołać jeszcze większe rozdrażnienie, co nie leży w naszych zamiarach. — Gdy się pisze o wadach jednej społeczności, jeśli pragnie się być objektywnym, nie należy zapominać również o wadach innych społeczności. Dopiero przy zsumowaniu wszystkich pozycji i porównaniu rezultatów można wyłuskać ziarno względnej prawdy i snuć stąd dalsze wnioski. Hołdowanie metodzie „Huzia na żyda!" i przypisywanie mu wszelkich możliwych wad nie ma nic wspólnego ani z etyką, ani z chrystianizmem, tym bardziej gdy przeciwna strona nie jest w stanie stanąć do walki polemicznej jak równy z równym.

Druga część artykułu poświęcona jest stosunkowi masy żydowskiej do państwa (zagadnienie inteligencji żydowskiej, która z masą tą zerwała, będzie poruszone — jak zaznacza autor — w innym artykule). I tutaj również materiał ogranicza się niestety tylko do anegdot i wspomnień bezimiennych autorów. To jest stanowczo za mało, jak na tak poważną kwestię, rozstrząsaną w poważnym piśmie.

Takie rzeczy, jak oddział ochotniczy w Siedlcach, złożony z żydów, mający wspomagać czerwoną armię najezdniczą w 1920 roku, jest oczywiście pewnym argumentem, pozycją ujemną, ale wnioski wyciągać można dopiero po konfrontacji z innymi znanymi faktami zgoła innej natury. W przeciwnym razie pozostaje on zjawiskiem odosobnionym, wcale nie typowym i bynajmniej nie można z tego powodu czynić zań odpowiedzialną całej społeczności.

I wreszcie trzeci moment artykułu — to zagadnienie obyczajności. Autor rumieni się ze wstydu, jest znieważony w swej ambicji polaka i europejczyka „na widok rozpaczliwego brudu i niechlujstwa siedzib żydowskich wielkich miast". Oczywiście mowa tu, nie o siedzibach żydów zamożnych, czy bogatych, które niczym się nie różnią od siedzib zamożnych czy bogatych chrześcijan. Autor niezawodnie ma na myśli biedotę żydowską. Jak wiadomo brud, czy to w zaułkach Bałut, czy też na przedmieściach Paryża, Stambułu lub Szanghaju jest nieodłącznie związany z nędzą. Nędza ta w spauperyzowanych masach żydowskich jest znacznie większa, niż to się wydaje. Tymczasem ideologia walki z żydami, która zdobywa nowe zastępy wyznawców w sferach dotąd odnoszących się krytycznie do tego rodzaju prądów, na pewno nie rozwiąże sprawy żydowskiej w Polsce, natomiast jest rzeczą pewną, że stworzy nowe zastępy pariasów, a wraz z nimi nowe pokłady nieodłącznego brudu. (Y).

Oryginał umowy Pittsburskiej

zabrany będzie z powrotem do Ameryki

GDYNIA, 26. 5. (PAT). Oryginał umowy pittsburskiej, który wiezie delegacja praska po przedstawieniu działaczom politycznym na Słowaczyźnie, będzie zabrany z powrotem do Ameryki. Urzędowo poświadczona przez władze amerykańskie i konsulat czechosłowacki kopia tego dokumentu będzie pozostawiona w Słowacji.

Henlein odrzucił propozycje czeskie

Dziś jeszcze przywódca niemców sudeckich opracuje kontrpropozycje

PRAGA, 26. 5. (PAT). — Jak utrzymują na wczorajszej radzie ministrów uchwalono tekst propozycji czeskich, które przekazano niezwłocznie Henleinowi. HENLEIN MIAŁ JE ODRZUCIĆ I DZIŚ WYSTAWIĆ NA PIŚMIE SWE KONTRPROPOZYCJE.

PRAGA, 26 maja. (PAT). — **Premier Hodża konferował dziś z posłem w Paryżu Ossuskym. O godz. 20 przyjąć ma posła Masaryka, który przybył dziś do Pragi.**

PRAGA, 26 maja. (PAT). — Urzędowo komunikują: **Minister obrony narodowej Machnik dokonał w tych dniach objazdu i inspekcji kilku okręgów i garnizonów.**

PRAGA, 26 maja (PAT). — W kołach politycznych twierdzą na temat obecnego stanu rokowań Henleina z rządem czeskim, że **Henlein wysunął żądanie, aby rokowania prowadził cały komitet polityczny ministrów, a nie sam premier. Chodzi mu prawdopodobnie o to, aby to, co uzyska, miało aprobatę przedstawicieli wszystkich stronnictw.** Członkowie komitetu ministrów niechętnie odnoszą się do tego projektu, gdyż chcieliby uniknąć odpowiedzialności, obarczając nią wyłącznie premiera.

Ze strony Hodży prawdopodobnie z tych samych pobudek wysunięte zostało żądanie, aby **rokowania prowadził osobiście Henlein, a nie jego zastępca.**

PRAGA, 26 maja. (PAT). — Na zjeździe młodzieży agrarnej prezes stronnictwa agrarnego, poseł Beran wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział: „Przeżywszy najważniejszy okres od czasu przewrotu, **musimy być przygotowani na czasy jeszcze gorsze, niż dzisiejsze. Nie wierzę wprawdzie dziś w bezpośredni konflikt wojenny, ale musimy być przygotowani dla odparcia każdego zamachu na republikę czechosłowacką z zewnątrz i z wewnątrz.**

PRAGA, 26 maja. (PAT). — W końcu ub r. upłynął termin pełnomocnictw gospodarczych, udzielonych rządowi przez parlament. O przedłużenie tych pełnomocnictw rząd dotychczas do parlamentu nie zwracał się. — Dopiero w dniu wczorajszym **rada ministrów postanowiła zażądać rozszerzonych pełnomocnictw, które pozwoliłyby rządowi na wydawanie w przyśpieszonym tempie niezbędnych zarządzeń.**

Projekt ustawy ma być złożony na najbliższym posiedzeniu sejmu

PRAGA, 26 maja. (PAT). — Rada ministrów postanowiła **wysłać do rządu generała Franco przedstawiciela handlowego. Jak podkreśla prasa, będzie to przedstawicielstwo nieoficjane i nie oznacza uznania rządu generała Franco**

Anglia nie pomoże dyktatorom!

Eksport broni odbywa się tylko do państw zaprzyjaźnionych

LONDYN, 26 maja. (PAT).— Premier Chamberlain odbył dziś naradę z przywódcą brytyjskich związków zawodowych, celem pozyskania współprogramu dozbrojenia. Przywódcy Trade Unionów wysunęli, jak wiadomo, szereg warunków tej współpracy i dzisiejsza narada zwołana była z ich inicjatywy **dla wyjaśnienia niektórych zagadnień z dziedziny polityki zagranicznej.** Na czele delegacji Trade Unionów stał sekretarz generalny brytyjskiego ruchu zawodowego sir Walter Citrine, premierowi zaś towarzyszyli przy rozmowie lord Halifax i minister dla koordynacji obrony sir Thomas Inskip. Citrine podkreślał, że **w kołach Trade Unionów wyrażane są obawy, iż broń i amunicja, wyprodukowane w związku z obecnym programem dozbrojeniowym, mogłyby być użyte dla udzielenia poparcia państwom faszystowskim.** Citrine zaznaczył, że mimo polityki nieinterwencji rządu brytyjskiego, **z Anglii odbywa się w dalszym ciągu eksport broni.**

W odpowiedzi na te zastrzeżenia premier Chamberlain wyjaśnił stanowisko rządu brytyjskiego, że nieinterwencja nie jest doskonała, ale **zaniechanie polityki nieinterwencji doprowadzi mogłoby do wojny europejskiej. Co się tyczy eksportu broni z Anglii, premier miał stwierdzić, że eksport ten jest nieznaczny, przy czym odbywa się jedynie do zaprzyjaźnionych z W. Brytanią państw.**

Według premiera, **żadne z t. zw. państw dyktatorskich nie zwracało się do W. Brytanii o dostawy broni lub amunicji.** — Chamberlain udzielił następnie przedstawicielom brytyjskiego ruchu zawodowego zapewnienia, że **broń, wyprodukowana w ramach przyśpieszonego programu dozbrojeniowego, nie będzie użyta na dostawy do państw t. zw. dyktatorskich.**

Ze specjalnym naciskiem podkreślił premier **pragnienie rządu brytyjskiego zachowania pokoju i trzymania się zdala od wojny. Premier gorąco bronił porozumienia z Włochami,** które, jego zdaniem, w poważnym stopniu przyczyniło się do odprężenia sytuacji europejskiej, zwłaszcza w rejonie Morza Śródziemnego.

Jak szminki - to tylko SZACHA

Teatr Kameralny
Nieodwołalnie ost. występy
HABIMY
Ceny zniżone! Wieczorem od zł. 1.09 do zł. 5.— wraz z gard.
Pożegnalna premiera Szol. Alejchema
Dziś o g. 9 w. Sobota o 8.30 w. 200.000 AMCHU
Sobota o 4 pp. Trudno być żydem

Stan wyjątkowy w Jerozolimie zniesiony!

Aresztowani rewizjoniści rozpoczęli strajk głodowy w celach

W Palestynie mnożą się wypadki podpalań

JEROZOLIMA, 26.5. — Ogłoszony we wtorek **stan wyjątkowy w Jerozolimie został dziś zniesiony.**

Wysoki komisarz sir Harold Mac Michael **odwiedził dziś w szpitalu arabów, którzy zostali ranni w czasie incydentów wtorkowych.** Mac Michael bawił w szpitalu pół godziny.

Pięciu rewizjonistów, aresztowanych na skutek incydentów wtorkowych, **rozpoczęło w areszcie strajk głodowy.** Aresztowani głodują już drugi dzień.

Banda terorystów arabskich dokonała dziś zbrojnego napadu na strażników kolonii żydowskiej Bet-Alfa. Strażnicy odpowiedzieli ogniem i odpierając bandę, **zranili kilku terorystów.**

Mieszkańcy wsi arabskiej Samin w okręgu Dżenin odparli dziś bandę terrorystów arabskich, którzy dokonali najścia na wieś. Wieśniacy zmusili bandę do odwrotu. Trzech członków bandy jest rannych. Pięciu innych zostało przez wieśniaków ujętych i oddanych do dyspozycji najbliższego posterunku wojskowego.

Na pograniczu Tel - Avivu i Jaffy doszło dziś do bójki między mieszkańcami przedmieść jaffskich a funkcjonariuszami jaffskiego zakładu oczyszczania miasta. Tłem starcia jest żądanie mieszkańców przedmieść przyłączenia tych, zamieszkałych wyłącznie przez żydów dzielnic, do miasta Tel-Aviv.

JEROZOLIMA, 26.5. (PAT) — **Z różnych części Palestyny donoszą o nowych wypadkach podłożenia ognia.** Miało to miejsce w obozie wojskowym w górach, na lotnisku w Lyddzie i w osiedlach niedaleko Jaffy. **Patrol policyjny, poszukujący miny, napadnięty został przez terorystów arabskich,** przy czym zabity został jeden anglik. Rannych arabów wzięto do niewoli.

NAŁĘCZÓW-ZDRÓJ
TANIE kuracje od zł. 155.-
Własna pierwszorzędna borowina
Do 17.VI. ulgi kolejowe do 66%.
Informacje: Nałęczów, telefon Nr. 2.

Bawili się w „wojnę" i zabili człowieka

Warsz. kor „Głosu Porannego" telefonuje:

We wsi Pieczynogi, pow. miechowskiego, wydarzył się tragiczny wypadek, zakończony śmiercią człowieka.

Kilku chłopców, synów miejscowych gospodarzy, bawiło się w „wojnę". Obrzucali się nawzajem kamieniami. Przechodzący Stanisław Banacha wzięty został przez chłopców za „nieprzyjaciela. Obrzucili go kamieniami. Banacha, zalewając się krwią, padł nieprzytomny na ziemię. Lekarz stwierdził pęknięcie czaszki i polecił ciężko rannego przewieźć do szpitala, gdzie po kilku godzinach zmarł.

Zajścia antyżydowskie w ogrodzie Saskim

Warsz. kor „Głosu Porannego" telefonuje:

Wczoraj wieczorem w ogrodzie Saskim doszło do zajść antyżydowskich. Grupy awanturników napadały na przebywających w parku żydów, bijąc ich tępymi narzędziami.

Szereg osób odniosło obrażenia cielesne, w tym 5 osobom udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe.

Policja przywróciła spokój, zatrzymując kilku sprawców zajść.

Zjazd we Lwowie oficerów rezerwy

LWÓW, 26.5. (PAT) Lwów w niedzielę gościł w swoich murach oficerów i podchorążych, przybyłych na 15-ty jubileuszowy zjazd związku oficerów rezerwy, zwołany do Lwowa pod hasłem uczczenia 20-ej rocznicy obrony Lwowa. Na dzień zjazdu całe miasto przybrało wygląd odświętny. Na budynkach państwowych i licznych domach prywatnych wywieszono flagi o barwach państwowych i miasta.

Zjazd zaszczycił swoją obecnością Naczelny Wódz Marszałek Edward Śmigły - Rydz.

Rozmowy polityczne na torpedowcu

kontynuowali wczoraj ministrowie Beck i Sandler

SZTOKHOLM, 26 5. (PAT). W dniu dzisiejszym min. Beck z otoczeniem wyjechał o godz. 11 zrana w towarzystwie min. Sandlera do zamku w Gripsholm, rodowej rezydencji dynastii Wazów, gdzie zwiedził tamtejszą galerię portretów, jedną z największych na świecie, zawierającą również szereg pamiątek polskich, jako to: portrety królów polskich Zygmunta I, Zygmunta III, Jana Kazimierza, Stanisława Leszczyńskiego i Stanisława Augusta Poniatowskiego. Po drodze p. minister zwiedził wzorową farmę w miejscowości Homra.

Po śniadaniu na zamku p. minister Beck w mundurze polskiego Yacht-Klubu wsiadł na pokład torpedowca szwedzkiej marynarki wojennej „Hugim", na którym powrócił do Sztokholmu. W chwili gdy p. minister wkroczył na pokład, wciągnięto na maszt polską banderę wojenną, a załoga torpedowca, ustawiona na pokładzie, sprezentowała broń. Na pokładzie torpedowca towarzyszył min. Beckowi admirał Lindstroem.

Podczas wycieczki do Gripsholmu ministrowie Beck i Sandler kontynuowali rozmowy polityczne.

Po powrocie po Sztokholmu odbyło się przyjęcie, wydane na cześć min. Becka na ratuszu przez władze miejskie stolicy. Pana ministra powitał burmistrz Sztokholmu, znany działacz robotniczy i wybitny członek szwedzkiej partii socjalistycznej Fant oraz wiceprezes rady miejskiej generał w stanie spoczynku Aokerman.

O godz. 20 w poselstwie R. P. w Sztokholmie odbył się obiad, wydany przez posła R. P. Potworowskiego, na który ze strony szwedzkiej przybyli m. in. premier Hansson, min. Sandler i sekretarz generalny MSZ Boheman. Następnie odbył się **raut.**

KINO CASINO
Pocz. 4, 6, 8, 10
Film, o którym mówi cała Łódź!
ÓSMA ŻONA SINOBRODEGO
W rol. gł.
CLAUDETTE COLBERT i GARY COOPER

Premier Składkowski na inspekcji w Poznańskiem

Dnia 25 maja 1937 r. prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski w towarzystwie wojewody Artura Maruszewskiego dokonał objazdu inspekcyjnego szeregu powiatów województwa poznańskiego. Celem inspekcji było zbadanie stanu rozładowania bezrobocia, warunków bezpieczeństwa oraz sprawdzenia wykonania zarządzeń porządkowych w sprawie wyglądu osiedli

KINO EUROPA
Pocz. 4. 6. 8. 10
Dziś powtórzenie premiery!
Trójka genialnych „gwiazdorów"
JUDY GARLAND
RONALD SINCLAIR
i MICKEY ROONEY
w rewelacyjnym filmie „MAŁY DŻENTELMEN"

W związku z mianowaniem marszałka Balbo wicekrólem Abisynii, przypominają we Włoszech, że już przed dwoma laty Balbo prosił Mussoliniego o nominację na wicekróla Libii. Duce uzależnił to od zgody królewskiej.

Gdy Balbo uzyskał audiencję u króla Wiktora-Emanuela i przedstawił mu swą prośbę, król, mający wiele poczucia humoru, uśmiechnął się pod wąsem:

— Rozumiem, mój drogi Balbo — powiedział. — Ale zapominasz, że wicekrólem jestem właściwie ja.

*

Gdy w radzie ligi narodów otwarto ostatnie posiedzenie tragicznej, jak wiadomo, sesji, jakiś poczciwy szwajcar, który niewątpliwie nie podziela poglądów swego rządu na neutralność, zawołał:

— Niech żyje pokój! Niech żyje liga narodów! Niech żyje europejski związek państw!

Natychmiast powiedziano, że to jest wariat. I zaprowadzono go do komisariatu policji...

I czy rzeczywiście nie trzeba być obłąkanym, aby wydać ten trzykrotny okrzyk w godzinie, gdy załamuje się wszystko to, co tworzy to potrójną nadzieję...

Idee kolektywnego bezpieczeństwa, na których ludzie chcieli oprzeć pokój, nauczeni strasznym doświadczeniem wojny z 1914 roku, zostały zafałszowane przez negatywny i głupi pacyfizm...

Zapomocą nieinterwencji we wszelkich postaciach uśpiono świat. Demokracje, które zrezygnowały z ekspansji swego ideału, pozostawiły wyłącznie państwom totalnym korzystanie z dynamiki, propagandy i aktywności na odcinkach frontu wewnętrznego. Mogą one, nie obawiając się niczego u siebie w domu, bezkarnie manewrować u nas.

(Paul Boncour).

*

W wagonie kolejowym trzej pasażerowie włoch, niemiec i anglik — dla uprzyjemnienia sobie czasu, grali w karty. Hazardową grę zauważył kontroler, który wszedł do przedziału, chcąc wymierzyć grzywnę. Gracze szybko ukryli karty. Włoch i niemiec oświadczyli uroczyście, że w karty nie grali. Wówczas konduktor zwrócił się do anglika:

„Czy i pan może również przysiąc, żeście w karty nie grali?"

Na to odrzekł anglik:

„Skoro moi dwaj towarzysze podróży przysięgli, że nie grali — z kimże ja mógłbym grać?"

Z kimże można prowadzić „grę" w wojnę (istnieje taka gra!), skoro Niemcy i Włochy przysięgają, że nie będą się „bawić"?... Zapewnienia Anglii są przeto zbędne...

*

Lamartine, jeden z najgorliwszych pionierów w walce o równouprawnienie kobiet, zdobył raz niezwykle rzęsiste oklaski, kiedy wygłosił przemówienie za emancypacją. Audytorium, przeważnie kobiety, otoczyły ulubionego deputowanego i każda chciała mu rękę uścisnąć Pewna bardzo brzydka kobieta chciała go nawet pocałować. Tego było mu jednak za wiele. Zazwyczaj łagodny Lamartine oświadczył stanowczo: „Między mężczyznami, obywatelko, podaje się rękę".

Front bojowy w fabrykach

Ile pracy i jakich przygotowań wymaga przyszła wojna?

Niedawno zamieścił czechosłowacki organ wojskowy „Vojensky Svet" niezmiernie zajmujący artykuł, omawiający powyższy temat. Sądzimy, że artykuł ten z wielu względów zainteresuje też polskiego czytelnika i cytujemy kilka ustępów:.

W r. 1918, a więc cztery lata po wybuchu wojny światowej, **nie był w stanie przemysł wojenny wyprodukować potrzebnej ilości materiałów wojennych.** Wprawdzie w latach ostatnich zwiększyła się czterokrotnie produkcja materiałów wojennych w porównaniu z r. 1913, ale mimo wszystko jest nie do pomyślenia, aby było możliwe przekształcenie produkcji pokojowej na wojenną bez poprzedniego gruntownego przygotowania.

Anglia zużyła w r. 1913 tylko 1 proc. swej produkcji wełny dla swej armii pokojowej, **podczas wojny natomiast — 90 proc.** Miesięczne zapotrzebowanie 20,000 par obuwia w czasie pokoju wzrosło podczas wojny do **miliona par.**

Według amerykańskich statystyk potrzebuje dobrze uzbrojona armia **35,000 rozmaitych przedmiotów uzbrojenia. Rynsztunek dobrze uzbrojonego żołnierza w polu wymaga pracy 17 robotników.** Ilość robotników wzrasta proporcjonalnie do ilości gatunków broni. **Każdy karabin maszynowy wymaga w czasie wojny pracy 7 robotników w fabryce,** czołg — pracy 46 robotników, samolot — 60 pracowników, jedno działo 10,5 cm. — pracy 500 pracowników, podwodna łódź — 4,000 pracowników, a krążownik — pracy 18,000 pracowników, podczas gdy lokomotywa tylko 110 pracowników.

Zapotrzebowanie materiałów jest podczas wojny olbrzymie. Trzeba sobie tylko wyobrazić, że **jedno polowe działo zużywa dziennie przeciętnie 200 granatów, a jeden karabin maszynowy około 10,000 naboi.** Austro-Węgry straciły w pierwszych miesiącach wojny światowej więcej karabinów, niżeliby mogły wyprodukować. **Stratę karabinów maszynowych mogły pokryć tylko w jednej trzeciej.**

Wymaga dłuższego czasu, aby przemysł cywilny mógł się przekształcić na wojenny. **Produkcję seriową można przeprowadzić dopiero po 18-miesięcznym przygotowaniu.** Fabryka armat i nabojów w Nottingham w Anglii potrzebowała 15 miesięcy, zanim mogła wyrabiać działa kalibru 15,2 cm. Przed tym wyrabiała tylko armatki mniejszego kalibru, a celem przeprowadzenia powyższej zmiany musiała zainstalować 300 nowych maszyn. **Ze wszystkich armat, jakie Ameryka wyprodukowała po wypowiedzeniu wojny, dostały się tylko cztery na front i to dopiero w 19 miesięcy po wypowiedzeniu wojny.**

Od planu aż do fabrykacji pierwszego czołga w Anglii upłynęło 15 miesięcy, a trzeba było dalszych 12 miesięcy zanim go można było użyć z powodzeniem na froncie. Fabryka samolotów Havilland wypuściła w czerwcu 1917 r. prototyp samolotu, ale seriową fabrykację można było dopiero zacząć w r. 1918.

Dlatego też pierwszym warunkiem obrony państwa jest, aby armia polowa już z początkiem wojny **rozporządzała takimi zapasami materiałów wojennych, aby mogła wytrzymać kilka miesięcy,** nim przemysł będzie w stanie dostosować się do produkcji wojennej. Inaczej nie jest możliwe zapewnić armii nieprzerwaną dostawę broni, amunicji, prowiantu i t. d. W zakresie przemysłu wojennego trudno jest improwizować. Czego się nie przygotuje w czasie pokoju, będzie brakować podczas wojny. (Sp.)

Milion dla Wilna

Szczęście uśmiechnęło się niezamożnym

Szesnasty zkolei, a pierwszy według nowego podziału losów na pięć części, milion złotych padł w ostatnim dniu ciągnienia czwartej klasy czterdziestej pierwszej Loterii Klasowej na nr. 128215 w Wilnie.

Czytamy często o trudnościach, jakie przeżywa Wileńszczyzna, to też milion ten będzie miał szczególne znaczenie dla gospodarstwa miejscowego i przyczyni się w dużej mierze do podniesienia dobrobytu ludności tej części naszych kresów. Powstaną nowe warsztaty pracy, które licznym rodzinom bezrobotnych zapewnią możność zarobkowania.

Nie posiadamy jeszcze dokładnych szczegółów, dotyczących osób, obdarzonych tak szczodrze przez Fortunę. Na razie wiadomo tylko tyle, że są to osoby niezamożne, dla których kapitał odegra decydującą rolę w ich dotychczasowym trybie życia. Na pięć osób, wygrały trzy panie. Jest to znamienne, gdyż podczas ubiegłego ciągnienia cieszyły się panie specjalnymi względami losu.

Dziś każdy z tych, co wygrali jest posiadaczem 160,000 złotych, dzięki temu, że los podzielony został na pięć części. Przyszłość należy do nich i do tych, co wygrają w rozpoczynającej się czterdziestej drugiej loterii.

Trzeba się tylko pośpieszyć z nabyciem losu do pierwszej klasy, bo ciągnienie zaczyna się 22 czerwca r. b.

Wycieczka do Niemiec

odjazd 1 czerwca

Indywidualne paszporty 2-miesięczne

Paszporty do Czechosłowacji

Zapisy i informacje:

Wagons - Lits | Cook

Łódź

Piotrkowska 68, tel. 170-70

Wszyscy w maskach gazowych

Praga przygotowuje się na wszystkie ewentualności

Przed kilku dniami wydał prezydent policji w Pradze rozporządzenie o obowiązkowym zaopatrzeniu się w maski gazowe. W ten sposób została zapoczątkowana akcja, mająca na celu dostarczenie masek gazowych wszystkim bez wyjątku mieszkańcom stolicy Czechosłowacji. Wszystkim bez wyjątku, ponieważ niezamożnym dostarczy państwo maski zupełnie bezpłatnie, względnie po zniżonej cenie.

Rozporządzenie praskiej policji jest zapoczątkowaniem ogólnopaństwowej akcji dostarczenia masek gazowych wszystkim mieszkańcom Czechosłowacji. We wszystkich miastach i gminach zostanie w najbliższym czasie wydane rozporządzenie, analogicznie do praskiego, obowiązkowego zaopatrzenia się w maski gazowe i to najpóźniej do 30 czerwca b. r. Rodziny kilkuosobowe muszą w tym okresie zgłosić przynajmniej kupno jednej maski, a kupno masek dalszych w odstępach dwumiesięcznych. Zostala wybrana gazowa maska typu „FM — 1A". Cena tej maski, zwanej ludową, łącznie z opłatą — którą musi uiścić każdy kupujący, a która jest przeznaczona na kupno masek dla osób niezamożnych — wynosi 83 kcz. = około 17 zł.

Każdy kupiec, posiadający koncesję na sprzedaż masek, będzie musiał posiadać na składzie oprócz wyżej wymienionej maski, także wszystkie inne typy masek gazowych. Ale nie wolno mu polecać specjalnie jakiś gatunek masek. Każdy obywatel ma prawo kupić sobie maskę, jaka mu się podoba, po wypróbowaniu jej w komorze gazowej.

Dwa wielkie pożary

4 osoby poniosły śmierć, 13 osób poparzonych

WILNO, 26.5. (PAT) — Dziś na Wileńszczyźnie wybuchły dwa duże pożary. O godz. 9 we wsi Szałtynie, wybuchł pożar, który strawił 28 domów mieszkalnych wraz z inwentarzem żywym i martwym W czasie pożaru poniosły śmierć w płomieniach dwie starsze kobiety i dwoje dzieci, a 11 osób zostało poparzonych.

O godz. 10 wybuchł pożar we wsi Kuczki. Spaliły się 22 gospodarstwa (70 budynków z inwentarzem). Dwie kobiety zostały silnie poparzone.

Obrońcy hr. Wielopolskiej

wnoszą o rewizję procesu

Warsz. kor „Głosu Porannego" telefonuje:

Adwokaci niemieccy, obrońcy hr. Wielopolskiej, skazanej na bezterminowe ciężkie więzienie, zastanawiają się obecnie **nad zagadnieniem rewizji procesu w świetle przepisów ustawodawstwa niemieckiego.**

W posiadaniu obrony znajdują się dowody, iż hr Wielopolska została niewinnie skazana.

Należy nadmienić, iż wypadki rewizji procesów sądów nadzwyczajnych w Niemczech są bardzo nieliczne i na przestrzeni ostatnich 5 lat, doszło jedynie do rewizji dwuch procesów sądowych.

„NIC ŻEBRAKOWI DO RĘKI, KAŻDY GROSZ NA ZWALCZANIE ŻEBRACTWA".

Poseł Skirpa u gen. Skwarczyńskiego

Warsz. kor „Głosu Porannego" telefonuje:

Wczoraj poseł **litewski, p.** Skirpa, złożył wizytę **szefowi** OZN, gen. Skwarczyńskiemu.

Poselstwo litewskie w nowym lokalu

WARSZAWA, 26. 5. (PAT).— Poselstwo litewskie w Warszawie podaje do wiadomości, że od dnia 25 maja r. b., biura poselstwa będą czynne w nowym lokalu przy ul. Koszykowej 14.

Ofiary cyklonu

RIO DE JANEIRO, 26. 5. (PAT) Z południowej Brazylii donoszą o licznych ofiarach w ludziach oraz o olbrzymich spustoszeniach, wyrządzonych w niedzielę przez cyklon. Ofiarą żywiołu padł również samolot „Guaracy" wraz z załogą. W okolicy Kurytyby zniszczył cyklon wiele domów, przy czym poniosło śmierć około 30 osób.

Śmierć w miedzianym naczyniu

KISZYNIÓW, 26.5. (PAT) — W miejscowości Radu Negru (Rumunia), cała rodzina, składająca się z 5 osób, zatruła się wskutek zjedzenia fasoli, ugotowanej w miedzianym naczyniu. Matka i 3 dzieci zmarło, ojciec zaś znajduje się w agonii.

JUŻ JUTRO W KINIE „PALACE"!

Dawno niewidziana czarująca para kochanków filmowych

LILIAN HARVEY i WILLY FRITSCH

w szampańskiej pikantnej komedii

7 POLICZKÓW 7 CAŁUSÓW

„Nigdy nie kochałam księcia..."

P. Suchestow wytoczyła proces o 100 tys. funtów ks. Radziwiłłowi i p. Dawson

PARYŻ, 25. 5. (Tel. wł.). — Ex-narzeczona ks. Michała Radziwiłła, **Żanetta Suchestow,** przyjęła wiadomość o jego ślubie z angielką, mrs. Dawson, spokojnie, choć nie bez żalu. Przebywa ona obecnie w Paryżu i zajmuje skromny pokoik w jednym z hotelików na Montmartrze. Niedoszła księżna Radziwiłłowa usiłuje zamaskować swoje zdenerwowanie pozorną pogodą ducha i obojętnością. Można o tym sądzić ze słów, które powiedziała w wywiadzie pewnemu dziennikarzowi. Relacja jego z rozmowy z p. Suchestow wygląda następująco:

— Myślał pan — mówi p. Suchestow — że mnie zastanie smutną i zapłakaną nazajutrz po ślubie mego ex-narzeczonego. Widzi pan jednak, że tak nie jest.

— Czy to prawda, że żąda pani od księcia odszkodowania?

— Tak, wytoczyłam mu proces i **będę żądała 100.000 funtów 50.000 od księcia i 50.000 od jego żony.** Od księcia za niedotrzymanie obietnicy małżeństwa, a od p. Dawson za porwanie mi narzeczonego. Sprawę wziął w swe ręce znany adwokat w Londynie. Na tej podstawie mam dostać w przyszłym tygodniu wizę do Anglii.

— Czy zobaczy pani księcia?

— O, nie. Nie chcę już widzieć tego człowieka, **którego nigdy naprawdę nie kochałam.**

O swych zamiarach nic mi nie mówił. Mieszkaliśmy wtedy w Monte Carlo. Byliśmy w opłakanych warunkach materialnych. **Sprzedałam część biżuterii, byśmy mieli z czego żyć.** Wyjechaliśmy do Paryża, by tam zdobyć trochę pieniędzy. Chcieliśmy nawet nakręcić z księciem jakiś film i w ten sposób zarobić. Wracamy do Monte Carlo. Teraz **zjawia się na horyzoncie p. Dawson, bogata angielka, której postanowieniem jest zdobycie utytułowanego męża.**

Ona ma 57 lat. Nie mogłam jej traktować jako rywalki.

Książę zaczął się widywać z p. Dawson coraz częściej. Po tym z nią wyjechał.

Brak mi słów na określenie tego postępku. **Zostawił mnie samą z niepłaconymi rachunkami za hotel.**

— **Książę się sprzedał!** — mówi pani Suchestow.

Pani Dawson **obiecała mu w razie małżeństwa wygodne, beztroskie życie i pieniądze.** Książę nie chciał wracać do Polski, **czekali tam na niego wierzyciele, wolał się więc ożenić ze starą angielką.**

Książę kłamie obecnie, jeśli twierdzi, że mnie nigdy nie kochał. **On nigdy nie powiedział słowa prawdy.** To była jego najgorsza wada. Ileż to razy powtarzał mi, że nie znosi starych kobiet, że nigdy nie ożeni się dla pieniędzy — ciągnie zdenerwowanym głosem pani Suchestow.

— A czy pani jest pewna wygrania procesu?

— Zupełnie.

— Czy pani może zdradzić swe najbliższe projekty?

— W głowę sobie nie strzelę, jak to zrobiła jedna z jego ofiar. Tymczasem wyjeżdżam do Londynu, a później będę czekała na rozwój wypadków.

Mężczyźni umierają wcześniej

Kobiety w Polsce żyją dłużej

Przed niedawnym czasem zmarła w jednej ze wsi w południowo - wschodniej Polsce **102-letnia Maria Wasilówna.** Staruszka była aż do chwili śmierci pielęgnowana przez swoją **121-letnią matkę,** która po sześciu tygodniach poszła za swoją córką do grobu.

Ten dokumentarycznie potwierdzony fakt nie dawał oczywiście spokoju ludziom nauki i statystykom. Zaczęli badać ten zakątek życia i odkryli przy tym szereg zdumiewających faktów.

I tak np. w pewnej wsi pod Krakowem pochowano przed kilku laty niejaką Katarzynę Odrowcównę, która żyła 122 lata. W jej rodzinie długowieczność była dziedziczna. Ojciec żył 117, a młodszy brat 114 lat!

Kwestia, czy długowieczność uwarunkowana jest skłonnościami dziedzicznymi, nie została dotychczas nigdy przez naukę bez zastrzeżeń wyjaśniona, aczkolwiek szereg faktów wydaje się przemawiać za potwierdzeniem takiego poglądu. Jeśli natomiast nie udało się dotychczas zdobyć niezbitego dowodu, to jednak wydaje się być dowiedzione, że istnieje **wpływ warunków geograficznych na długowieczność.** Przytoczone wypadki nie są bynajmniej jedyne, jakie można znaleźć w Polsce. Oto np. stwierdzono, że niejaka Teresa Hidzew żyła 130 lat. Anna Topolówna dożyła lat 127. Z tego okresu spędziła 90 lat w klasztorze, jak wynika z kronik klasztornych.

Dotychczas wspominaliśmy wyłącznie o kobietach, które osiągnęły zdumiewający wiek.— Natomiast jeśli chodzi o mężczyzn, to sprawa nie przedstawia się tak doskonale. Przynajmniej **nie mamy zanotowanego ani jednego przykładu z Polski, aby mężczyzna dożył chciażby w przybliżeniu tak późnego wieku.**

Wyjątek jedyny z tej reguły stanowią bracia Fryderyk i Adam Szrenk, którzy żyli 132, względnie 131 lat. Z ksiąg kościelnych ich parafii wynika, że Fryderyk Szrenk został w 1812 roku przedstawiony Napoleonowi. Liczył on wtedy już 112 lat, a Napoleon podobno ucieszył się z tego spotkania, które go bardzo zainteresowało.

Przytaczane są jeszcze inne wypadki, w których mężczyźni osiągali wiek 120 do 130 lat.— Jednak te wypadki nie posiadają na swoje potwierdzenie dokumentów i wobec tego dla sumiennych badaczy nie wchodzą w rachubę. Natomiast wszystkie przytoczone dotychczas wypadki zostały potwierdzone odnośnymi dokumentami.

Jeśli w przytoczonych wypadkach długowieczności nie mamy do czynienia z wyjątkami, to musiałaby również coś na ten temat zawierać urzędowa statystyka. I rzeczywiście wszystkie statystyki wykazują, że **Polska jest krajem, posiadającym największy odsetek stuletnich obywateli.**

Według ostatnich wykazów statystycznych mieszka w Polsce 1800 osób, które liczą sobie 100 lat i więcej. Oznacza to, że liczba Matuzalów polskich wynosi 9 na 100.000! To jest naprawdę zdumiewająca liczba, która staje się jeszcze niezwyklejsza, gdy uwzględnia się w statystyce tylko wschodnie województwa. W tych okolicach wzrasta mianowicie liczba 100-letnich obywateli do 31 na 100 tysięcy! Słynna jest również pewna wioska na wschodniej rubieży Polski, gdzie w ciągu ostatnich 150 lat jedenastu obywateli przekroczyło 100 lat życia.

REPREZENTACYJNE KINO

RIALTO

Dziś dawno oczekiwana premiera!

Najpopularniejsza gwiazda Europy i Ameryki

SIMONE SIMON

niezapomniana bohaterka filmów: „Matura" i „Siódme niebo"

w swej najnowszej wspaniałej kreacji

W WIELKIM FILMIE EROTYCZNYM p. t.

DZISIEJSZA MIŁOŚĆ

wg. głośnej powieści

VICKI BAUM

Konflikt seksualny dojrzewającej dziewczyny!

Problem wolnej miłości u nowoczesnych panien!

Defilada wojsk łotewskich

odbyła się w „Dniu odrodzenia narodowego" pod pomnikiem wolności w Rydze.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.20 Gimnastyka i muzyka z płyt.
11.00 Audycja dla poborowych.
11.15 „Młodzież wiejska przy pracy" — słuchowisko.
11.40 Pieśni Mozarta i Beethovena (płyty).
12.03 Audycja południowa.
14.00 Muzyka operowa (płyty).
15.10 Tanga w wyk. chóru Juranda (płyty).
15.30 Wiadomości gospodarcze.
15.45 „Moja wiewiórka" — opowiadanie dla dzieci.
16.00 Rozmowa z chorymi: „Eucharystia i chorzy".
16.15 Orkiestra rozrywkowa.
16.45 Pogadanka aktualna.
17.00 Dziecko wśród dorosłych — pogadanka.
17.15 Muzyka dwufortepianowa.
17.50 Przegląd wydawnictw.
18.15 Koncert wymienny.
18.40 Pogadanka gospodarcza p. t. „Znaczenie handlu drobiazgowego".
19.00 „Sensacja amerykańska" — wesoła audycja.
19.42 „Pieśni i tańce Mazowsza" — audycja w wyk. chóru.
20.02 Pogadanka aktualna.
20.12 Koncert symfoniczny.
22.06 Muzyka taneczna.
23.00 Muzyka taneczna i piosenki (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
20.15 Fragmenty oper Verdiego pod dyr. Toscaniniego.

LONDYN (342)
19.30 Symfonia D-moll Schumana i Muzyka do „Snu nocy letniej" Mendelssohna.

PRAGA (470)
20.55 „Requiem" Verdiego.

KALUNDBORG (1250)
22.15 Uwertura Gadego i Symfonia Nielsena.

STRASSBURG (349)
21.30 „Głuchy" — opera Adama.

FRANKFURT (251)
21.00 Kwartety smyczkowe Haydna C-dur i Beethovena op. 18 Nr. 2.

BUKARESZT (365)
20.20 „Carmen" — opera Bizeta.

SZTOKHOLM (426)
20.15 „Te Deum" — Verdiego.

BUDAPESZT (550)
20.00 „Traviata" — opera Verdiego (płyty).

RZYM (420)
21.00 „Frasquitta" — operetka Lehara

Kronika reporterska województwa łódzkiego

W lesie obok lotniska w Lublinku popełnił samobójstwo 28-letni **Stanisław Goff z Choclanowic. Powiesił** się na drzewie. Gdy spostrzeżono samobójcę, denat już nie żył. **Przyczyna** rozpaczliwego kroku **młodego mężczyzny** nie została ustalona.

❊

Na terenie cegielni **Bruno Heuslera** we wsi Srebrna pod **Łodzią wydarzył** się tragiczny wypadek. W **mieszkaniu** państwa Pecht zarwał się nagle **sufit** i przebywająca w pokoju **37-letnia Erna Pecht,** odznaczająca **się dużą tuszą** spadła z I piętra na parter, **doznając** pęknięcia kręgosłupa. Ofiarę **wypadku** skierowano do szpitala.

❊

We wsi Tarnowa, gm. Poddębice **wybuchł** pożar, który **strawił zabudowania** gospodarstwa **Edmunda Mantaja.** Płomienie przerzuciły **się również na** zabudowania sąsiednie, **niszcząc częściowo** gospodarstwo **Rudolfa Thielego.** Pożar powstał **najprawdopodobniej** wskutek **zaprószenia ognia.** Straty **są wysokie.**

❊

W godzinach nocnych **na szosie** Łódź — Piotrków dokonano **napadu** rabunkowego na **Adama Antosika,** jadącego wozem do Łodzi.

Pod groźbą śmierci **złoczyńcy zrabowali** Antosikowi 150 **złotych gotówką** i zbiegli. Policja wszczęła pościg za sprawcami.

❊

W Piotrkowie dwóch **posterunkowych Królikowski i Gąsienica** zaczęli ścigać na ulicy jakiegoś **uciekającego** podejrzanego osobnika. Ten ostatni dobył nagle rewolweru i strzelił kilkakrotnie do policjantów. Strzały okazały się celne. Kule trafiły obu policjantów, raniąc ich poważnie. Za sprawcą zarządzono natychmiastowy pościg, który trwa.

❊

We wsi Bilew, gm. Pruszków, **przy** wykonywanych robotach ziemnych **nagle** obsunęła się ziemia, zasypując **robotnika** 28-letniego Czesława **Filipczaka.** Gdy go odkopano, nie dawał **już** oznak życia. Lekarz stwierdził **zgon** Filipczaka, którego zwłoki zabezpieczono na miejscu. (i)

Święto Góry Karmel

Wycieczka do Palestyny, Grecji, Turcji i Rumunii wyjazd 20 czerwca — powrót 20 lipca r. b. 16—dniowy pobyt w Palestynie zł. 380

Do krainy białych nocy

Jedyna miesięczna wycieczka morska ze zwiedzaniem Francji, Holandii, Anglii, Norwegii, (Fiordy Norwegii) Spitzbergen. Wyjazd 20 lipca - powrót 20 sierpnia rb.

Wycieczki morskie

do Helsinek, Kopenhagi, Oslo, Sztokholmu i na FIORDY NORWEGII. Cena udziału od zł. 84.—

Indywidualne wyjazdy

do FRANCJI, WŁOCH, ANGLII, BELGII, JUGOSŁAWII, BUŁGARII, RUMUNII, WĘGIER, PALESTYNY, NIEMIEC i CZECHOSŁOWCJI

Zapisy i informacje:

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.
ŁÓDŹ, TRAUGUTTA 2. TEL. 107-86

Grand-Kino 8 tydzień! Ostatnie dni!
Pocz. 4. 6. 8. 10
Wrzos
Ceny miejsc znacznie zniżone
85, 1.09, 1.50 na wszystkie seanse

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Duszkiewiczowej, Zgierska 146, J. Hartmana, Brzezińska 24, W. Rowińskiej, Plac Wolności 2, A. Perelmana i S-ka, Cegielniana 32, W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, F. Wójcickiego, Napiórkowskiego 27, K. Kempińskiego, Karolewska 48, J. Cymera, Wólczańska 37.

POBÓR ROCZNIKA 1917. — Dziś winni się stawić do przeglądu wojskowego:

Przed komisją poborową nr. 1 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1917, zamieszkali na terenie 5-go komisariatu o nazwiskach na litery: H, I.

Przed komisją poborową nr. 2 (Al. Kościuszki 19) — poborowi rocznika 1917, zamieszkali na terenie 10 komisariatu o nazwiskach na litery od A do L włącznie.

Zgłaszający się do przeglądu winni posiadać dowód osobisty, zaświadczenie o rejestracji, świadectwo szkolne i zawodowe.

Od wydawnictwa

„Mój Głosik" ukaże się jutro, dnia 28 b. m.

„Święto dziecka"
odbędzie się we wtorek

W nadchodzący wtorek, dnia 31 b. m. odbędzie się w Łodzi „Święto dziecka", zorganizowane staraniem miejskiego komitetu pomocy dzieciom i młodzieży.

W dniu tym w parkach miejskich odbędą się gry i zabawy, zorganizowane zostaną wycieczki do lasów, oraz odbędą się specjalne imprezy w kinach i teatrach.

Dziatwa otrzyma podarunki i słodycze. Młodzież zwolniona będzie od zajęć szkolnych. (l)

Spadł gzyms
z gmachu hotelu „Polonia"

Wczoraj w południe z pod balkonu na II piętrze hotelu „Polonia" przy ul. Narutowicza 38 urwał się kawał gzymsu, który upadł na chodnik.

Na szczęście obeszło się bez ofiar w ludziach. Na miejsce wypadku przybyła policja, która spisała protokół. Powiadomiona inspekcja budowlana wydała odnośne zarządzenie

Sztandary dla artylerii łódzkiej

Na podniosłej uroczystości w Warszawie obecni byli p. wojewoda Henryk Józewski, gen. Thommee i prez. Godlewski

Warszawski koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Wczoraj o godz. 10 rano na polu Mokotowskim odbyła się uroczystość wręczenia sztandarów oddziałom artylerii O. K. Warszawa i Łódź i jednostkom broni pancernych z całej Polski. Sztandary zostały ufundowane przez społeczeństwo miast i lub okręgów, na których terenie stacjonują odnośne jednostki broni pancernej lub artylerii.

Po obu stronach ustawionego na polu ołtarza polowego na wysokich masztach, zakończonych stylizowanymi orłami, zawieszono flagi o barwach narodowych oraz artylerii i broni pancernych.

Naprzeciwko ołtarza ustawiły się oddziały wojskowe w szyku rozwiniętym.

Na uroczystości tej obecna była generalicja oraz przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. Z Łodzi obecni byli: p. wojewoda Józewski, gen. Thommee oraz prezydent Godlewski.

Na chwilę przed rozpoczęciem uroczystości przybył przedstawiciel Pana Prezydenta R. P. i Pana Marszałka Śmigłego - Rydza p. minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, powitany hymnem narodowym.

Min. Kasprzycki dokonał przeglądu oddziałów, poczym zasiadł w loży w otoczeniu generalicji.

Po nabożeństwie ks. biskup Gawlina dokonał poświęcenia sztandarów, poczym odbyła się ceremonia wbijania gwoździ w drzewce. W imieniu Pana Prezydenta R. P. Marszałka Śmigłego - Rydza i swoim wbił gwoździe minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki.

Po ceremonii wbijania gwoździ odbyło się uroczyste przekazanie sztandarów wojsku.

Przekazania dowódcom oddziałów broni pancernych i artylerii dokonał min. gen. Kasprzycki.

W chwili gdy dowódcy oddziałów przekazywali sztandary pocztom, orkiestra odegrała hymn narodowy.

Zkolei odbyła się w Alei Niepodległości defilada pocztów sztandarowych oraz jednostek broni pancernych i oddziałów artylerii. Defiladę, którą prowadził gen. Krok - Poszkowski, przyjął w otoczeniu generalicji gen. Kasprzycki.

Następnie oddziały wojskowe przemaszerowały ulicami miasta do Belwederu, gdzie odbyło się złożenie hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego przez oddziały artylerii, a następnie broni pancernej.

Na dziedzińcu belwederskim asystowała uroczystości kompania honorowa z chorągwią i orkiestrą, która w chwili składania wieńców przez delegacje odegrała hymn narodowy.

Po złożeniu hołdu w Belwederze oddziały wojskowe przemaszerowały Al. Ujazdowską, N. Światem i Krak. Przedmieściem na Plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie kolejno delegacje oddziałów przy dźwiękach hymnu narodowego złożyły wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza.

Na zakończenie uroczystości oddziały artylerii i broni pancernych przedefilowały przed mogiłą Nieznanego Żołnierza.

Wczoraj w Łodzi...

Na ulicy Pabianickiej rozbrykany koń stratował **O. Hartwig** (Kilińskiego 143).

Osadzona w areszcie przy wydziale śledczym (Kilińskiego 152) **T. Dzierżanowicz** dostała gwałtownych bólów żołądka, tak, że zaszła konieczność zaalarmowania pogotowia ratunkowego.

Przy ul. Łagiewnickiej 4 została przygnieciona rozpadającym się piecem 7-letnia **Ch. Wincentowska**, która doznała złamania nogi.

Na ulicy Gdańskiej został najechany przez wóz **J. Fijałkowski** (Nowo-Zarzewska 25).

Zamieszkała przy ul. Narutowicza 7 **H. Rubin**, wskutek porzucenia jej przez męża, dostała ataku nerwowego.

Na Bałuckim Rynku ugodzony został nożem w klatkę piersiową **St. Szczepaniak** (św. Jana 24), którego odwieziono do szpitala.

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Radwańskiej spadł z motocykla, raniąc się dotkliwie **J. Ożyniewski**, właściciel kina w Sieradzu, zam. tamże przy ul. Rynek 12.

Przed domem przy ul. Piotrkowskiej 125 dostała ataku nerwowego 17-letnia **Z. Skubień** z Lututowa (Wieruszowska 7).

Zamieszkała przy ulicy Cegielnianej 18, 83-letnia **R. Wąż** pod wpływem depresji z powodu nieuleczalnej choroby, nożem kuchennym poderżnęła sobie gardło. W stanie groźnym przewieziono denatkę do szpitala.

Przed domem przy ulicy Piotrkowskiej 38 przejechany został przez taksówkę 85-letni **Ch. Śmietański** (Piotrkowska 50), który doznał złamania nogi i odwieziony został do szpitala. Szofer został zatrzymany. (l)

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem w kwiecie wieku nasza nadewszystko ukochana żona. matka, córka, synowa, siostra, szwagierka i bratowa

b. p. MARIA KUPFER

z domu RUSSINOW — przeżywszy lat 31.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dziś, w piątek, dn. 27 maja 1938 r. o godz. 3 po poł. z domu przedpogrzebowego w Łodzi, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Stroskana Rodzina

Samobójstwo w przedzień ślubu

Wstrząsający dramat miłosny przy ul. Traugutta 10

Wczoraj około godziny 3 po południu **dom przy ulicy Traugutta 10 stał się terenem wstrząsającego dramatu.**

19-letnia córka dozorcy tego domu, **Wanda Kwiecińska wyskoczyła z poddasza na 6-tym piętrze na bruk podwórza.**

Do dającej słabe oznaki życia samobójczyni wezwano niezwłocznie pogotowie ratunkowe. — Lekarz **stwierdził u denatki złamanie rąk i nóg i wewnętrzny krwotok.** Odwieziona do szpitala ubezpieczalni społecznej **Kwiecińska po kilkunastu minutach wyzionęła ducha.** nie odzyskawszy przytomności.

Ojciec samobójczyni, Józef Kwieciński. na widok pławiącego się we krwi ciała ukochanej **córki dostał ostrego ataku szału,** tak, że lekarz pogotowia zmuszony był również i **jemu udzielić pomocy.**

W międzyczasie na miejsce strasznej tragedii przybyli przedstawiciele władz. Stwierdzono, **że samobójczyni miała w dniu jutrzejszym wyjść zamąż za jakiegoś robotnika. Kwiecińska pałała jednak miłością do innego mężczyzny,** z którym w swoim czasie przez dłuższy czas obcowała. Młodzi z nieustalonych bliżej powodów rozeszli się jednak.

Na prośbę rodziny **Kwiecińska zgodziła się wreszcie poślubić zakochanego w niej robotnika,** choć nie taiła, że kocha nadal pierwszego adoratora. — Zbliżający się termin ślubu podziałał na biedną dziewczynę przygnębiająco. — Postanowiła wreszcie popełnić samobójstwo i rzuciła się z VI piętra. (li)

ODCZYT U KOMBATANTÓW-ŻYDÓW

W sobotę, dn. 28 b. m. o godz. 20-ej w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej 91 odbędzie się odczyt dr. Halperna na temat: „Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach". Wstęp bezpłatny dla członków i wprowadzonych gości.

Motorem po wertepach podłódzkich

Wczorajszy raid szosowo-terenowy ŁKM-u

Wczoraj wczesnym rankiem łodzianie zostali wyrwani ze snu warkotem samochodów i cienkim trajkotaniem motocykli.

Punktualnie o godz. 7 rano z przed domu nr. 113 przy ul. Piotrkowskiej wyruszyło 11 samochodów i 19 motocykli do raidu szosowo - terenowego, zorganizowanego przez Łódzki Klub Motocyklowy.

Start odbywał się w odstępach jednominutowych, przy czym najpierw wystartowały samochody z czerwonym Fiatem p. Grętkiewicza, komandora raidu na czele, a po tym, również w odstępach jednominutowych motocykle. Cały korowód zamykał wicekomandor raidu p. Hoch ze Zgierza na Aero.

Przy starcie obecny był protektor raidu p. naczelnik dr. Stanisław Wrona, który przebył zresztą całą trasę w samochodzie komandorskim mgr. Włodarka.

Cała trasa wynosiła 232 klm. a biegła przez Brzeziny, Kołacin, Nagawkę, Osiny, Głowno, Stryków, Łódź, Piotrków, Wolę Kamocką, Lask, Lutomiersk, Aleksandrów, Nakielnicę, Ustroń, Grotniki, Lućmierz, Zgierz, Łódź.

Największą trudnością w raidzie był odcinek Nakielnica, Ustroń, Grotniki, Lućmierz. Była to jazda terenowa, która dała się we znaki wszystkim raidowcom, za wyjątkiem bowiem kilku nielicznych, reszta przywiozła z tego odcinka bagaż w postaci wielkiej ilości punktów karnych.

Meta była na obszernym podwórzu kursów samochodowych p. Grętkiewicza, gdzie też zainstalowano prowizoryczną umywalnię i bufet z chłodzącymi napojami.

Nasz komandorski wóz o 11-ej z minutami przybył już na metę. Jechaliśmy szybko, równo, ale bez wrażeń, bez dopingu w postaci konkurentów. Kilkanaście minut po nas przybył na metę dyr. M. Rosenblatt na maszynie Citroen 11, a po nim dalsze samochody w odstępach kilkunastominutowych.

Dopiero o godzinie 1 z minutami na metę wpadają pierwsze motocykle. Jako pierwszy przybył Brendel (Nr. 11), a po tym kolejno nr. nr. 18, 5, 4 itd. Motocykliści, zabłoceni od stóp do głów zaczynają się dzielić wrażeniami z kolegami i znajomymi, oczekującymi na mecie. Z rozmów tych dowiadujemy się, iż koło Piotrkowa rozbił się Libsz. Wpadł na słup, pocharatał maszynę, a sam odniósł dość poważne obrażenia, tak, że nawet zaszła konieczność odstransportowania go do szpitala, celem założenia opatrunku na twarz.

Po opowiedzeniu pierwszych wrażeń i obdarzeniu najsoczystszymi przekleństwami jazdy w terenie, motocykliści zabierają się do doprowadzeniu swej „garderoby" do porządku, przez wzajemne polewanie swych skórzanych kurtek i wysokich butów, a po tym z zapałem zabierają się do pałaszowania zakąsek z bufetu.

Około godziny 3-ej samochody zaczynają się rozjeżdżać, za nimi suną z trajkotem motocykle, podwórze pustoszeje... Pierwsza część raidu jest skończona.

*

Druga część odbyła się o godz. 8 wiecz. w kawiarni Europejskiej. Wzdłuż obu ścian ustawiono stoliki, przy których miejsca zajęli zawodnicy (już nie w skórach, ale w normalnych wieczorowych ubraniach). Obecny był również protektor raidu nacz. dr. Wrona. Drugi protektor p. prezydent Godlewski nie był obecny, bawi bowiem od soboty w Warszawie.

Podczas kiedy zgromadzeni dzielili się jeszcze wrażeniami raidowymi i spędzali czas przy nieraidowej „półczarnej" komisja sportowa piątą godzinę ślęczała nad obliczeniami wyników raidu.

Obliczenia prowadzone były przy współudziale przedstawicieli tych klubów, których zawodnicy brali udział w raidzie, a więc: Ł. A. K., Polski Touring - Klub.

O godz. 9 wiecz. obliczenia były gotowe.

Przedstawiciel Ł. K. M. poprosił na przewodniczącego uroczystości nacz. Wronę, po czym podziękowawszy komandorom, zawodnikom i gościom odczytał wyniki raidu.

Wyniki te przedstawiają się następująco:

MOTOCYKLE

Dla seniorów: 1) CZUDENKO (WKS Legia Warszawa), 2. TYMOWSKI Wiesław (WKS), 3) RAABE Zygmunt (UT).

Dla juniorów: KOSTRZEWA (ŁKM), FROMMER (ŁKM), 3) WOLPERT (ŁKM).

SAMOCHODY.

1) ENGELMAN L. (ŻKM) na Fiacie 508, 2) dyr. M. ROSENBLATT (Touring Klub) na Citroen. Poza tym

NAGRODĘ ZA NAJLEPSZY WYNIK

dnia dostał p. KOSTRZEWA, za najlepszy wynik w terenie p. DWORECKI, za najlepszy wynik w kategorii samochodów dyr. M. ROSENBLATT.

NAGRODĘ P. PREZYDENTA GODLEWSKIEGO

(przechodnią) przyznano ŁÓDZKIEMU KLUBOWI MOTOCYKLOWEMU.

Poza tymi nagrodami regulaminowymi przyznano poszczególnym zawodnikom nagrody ofiarowane przez firmy: Karpaty, Vacum Oil Comp., Łódzkie Tow. Elektyczne i t. d.

NAGRODĘ PRZECHODNIĄ P. GRĘTKIEWICZA,

prezesa Ł. K. M. (wspaniałą wazę kryształową kutą złotem) otrzymał p. Kostrzewa.

*

Przed rozdaniem nagród wygłosił przemówienie nacz. dr. Wrona, który na wstępie zaznaczył, że dobrze się stało, iż raid ten został wyznaczony akurat w tygodniu P. W. i W. F., gdyż udział w nim, dzięki specjalnym warunkom był świetną zaprawą dla zawodników.

Po za wypadkiem p. Libsza, żadnych innych poważniejszych nie było. Kilka drobnych kraks, kilka upadków, do których niejednokrotnie się nie przyznawano — oto bilans dnia.

*

Trzech zawodników zostało zdyskwalifikowanych za zmylenie trasy. Byli to pp.: Goldberg, Stolarow i Melcer — Dworecki. Najboleśniej odczuł dyskwalifikację p. Dworecki, który miał świetny czas i najlepszy wynik w terenie (jedyny wśród zawodników z punktem dodatnim).

*

Nie obeszło się również bez protestu. Mianowicie klub Union - Touring zaprotestował przeciw przyznaniu nagrody p. Wiesławowi Tymowskiemu, który miał podobno zmylić trasę. Protest Union - Touringu będzie przedmiotem specjalnych rozważań komisji sportowej.

*

Na zakończenie charakterystyczny szczegół. O godzinie 2 w południe na mecie zjawił się w nieposzlakowanie czystym kombinezonie jakiś motocyklista ze skargą.

Był pewien, że start jest o 9 rano, a kiedy przyszedł o godzinie 10-ej to już nikogo nie było... Nie przeszkodziło to jednak punktualnemu sportowcowi do popołudnia paradować w pięknym kombinezonie i „robić ruch" na mecie

GŁOS SPORTOWY

Łódź, dnia 27 maja 1938 r.

Zwycięstwa gospodarzy

we wszystkich wczorajszych meczach ligowych

Ruch—AKS 3:2

Ruch pokonał w W. Hajdukach drużynę AKS 3:2 (3:1). **Mecz wywołał na Śląsku wielkie zainteresowanie i zgromadził około 25 tysięcy widzów.**

Gra była interesująca, zwłaszcza w fazie końcowej, kiedy Ruch zepchnięty do defenzywy walczył zacięcie o utrzymanie zwycięstwa. Drużyna AKS po słabym okresie gry na początku meczu, poprawiła się i pod koniec miała zdecydowaną przewagę, chociaż zasłużyła raczej na wynik remisowy.

Grę rozpoczął Ruch, którego atak pracuje bardzo sprawnie. W 25 min. Peterek wykorzystując górne podanie Kruka, zdobył głową prowadzenie dla Ruchu, w 28 min. Wilimowski po pięknym zagraniu z Wodarzem zdobywa drugi punkt, a w 33 min. po kornerze Wodarza w zamieszaniu pod bramką **Wilimowski podnosi wynik na 3:0 dla Ruchu.**

Pod koniec tej części gry do głosu dochodzi AKS., który w 37 min. zdobywa bramkę z karnego przez Piontka za faul bramkarza Ruchu, popełniony na Pytlu.

Po przerwie gra upływa na obustronnych atakach. Na 15 minut przed końcem gry AKS. przechodzi do generalnej ofenzywy, a Ruch wszelkie wysiłki kieruje na utrzymanie zwycięstwa, przyczym **Wilimowski z ataku przechodzi na „trzeciego obrońcę" i ogranicza się do pilnowania Piontka. Mimo to w 25 min. Piontek zdobywa drugą bramkę dla AKS. po pięknej kombinacji z Wostalem. W 30 min. bramka Ruchu jest w oblężeniu, a trzy niemal pewne strzały ratuje bramkarz oraz Panhyrsz.**

W drużynie Ruchu, która w ostatniej chwili zmieniła skład, stawiając Nowakowskiego i Panhyrsza, wymienić należy Broma w bramce, Gemzę w obronie oraz Wilimowskiego.

W drużynie AKS, która miała zmienne okresy gry, na czoło wvbijał się Piontek oraz pomoc.

Na boiskach lekkoatletycznych

POMORZE ZWYCIĘŻA WARSZAWĘ.

W Bydgoszczy odbył się mecz lekkoatletyczny Pomorze — Warszawa, który zakończył się zwycięstwem Pomorza w stosunku 151:115. Dunecki przebieg 100 i 110 mtr. płotki w czasach 11 i 16,2 sek., zaś Wł. Mikrut rzucił oszczepem 59,56 mtr.

W Bydgoszczy odbył się bieg na przełaj o nagrodę „Dziennika Bydgoskiego". Zwyciężył Noji (Syrena Warszawa), przed Wirkusem i Kramkiem.

LWÓW — KRAKÓW 66:52.

Mecz lekkoatletyczny Lwów — Kraków, który odbył się wczoraj w Krakowie, zakończył się zwycięstwem Lwowa w stosunku 66:52. W skoku wdal Garnuszewski osiągnął 7,05 mtr. zaś w biegu 110 mtr. płotki — Haspel 16 sek.

SZMIDT POPRAWIA REKORD POLSKI.

Mecz lekkoatletyczny, który zakończony został w dniu wczorajszym w Warszawie między Deutsche Studentenverein a AZS-em przyniósł wynik 74:65 dla niemców. Na meczu tym Szmidt z poznańskiego AZS poprawił swój własny rekord w biegu 110 mtr. płotki na 15,1 sek.

Poprawę formy należy zanotować u Wostala. Sędziował p. Frank z Warszawy.

Warszawianka—Pogoń 2:0

Rozegrany w stolicy mecz piłkarski o mistrzostwo ligi Warszawianka — Pogoń, zakończył się zwycięstwem Warszawianki 2:0 (2:0).

Bramki padły: w 12-ej minucie przez Barana w przeboju oraz w 19-ej min. przez Smoczka, który po błędzie obrony przebił się i strzelił z bliska.

Pierwsze 30 m. gry upływają pod znakiem przewagi Warszawianki. Pogoń, która wystąpiła z 3-ma rezerwowymi w ataku, przeważa w ciągu następnego kwadransa. W tym czasie lwowianie mają kilka dogodnych sytuacji podbramkowych, których nie pozwala wykorzystać zbytnia nerwowość napastników.

Po przerwie gra raczej wyrównana, lecz ostra. Kontuzjowany Smoczek przechodzi na skrzydło i na tej pozycji statystuje. Zastępuje go Baran, który odtąd prowadzi atak. **W Pogoni kontuzji doznaje Wasiewicz i paru innych graczy.** W drugiej części meczu Pogoń ma wprawdzie więcej z gry, lecz nie potrafi tego uwidocznić cyfrowo.

W drużynie lwowskiej wyróżnili się: **Wasiewicz i Niechcioł-Majowski.** W Warszawiance na wyróżnienie zasługują **Baran i obrona.**

Widzów około 3 tysiące.

Cracovia — Polonia 3:2

W meczu ligowym, rozegranym w Krakowie, Cracovia pokonała Polonię 3:2 (2:0). Poziom gry niski.

Mecz miał dla Polonii przebieg dramatyczny, drużyna stołeczna była przeciwnikiem całkowicie równorzędnym, a wynik remisowy byłby sprawiedliwszy. Poloniści przeważali w polu, lecz atak ich nie miał decyzji pod bramką.

Pierwszą bramkę zdobywa w 25 m. Skalski, a w ostatnich minutach pierwszej połowy Korbas ustala wynik 2:0 dla Cracovii.

Po przerwie Polonia napiera silnie, w 10-ej min. Jaźnicki zdobywa dla Polonii bramkę, którą sędzia początkowo uznaje, następnie jednak po konferencji z sędzią liniowym cofa decyzję. Drużyna Polonii nie załamuje się. W 22 min. Nawrot po solowej akcji zdobywa pierwszy punkt dla drużyny warszawskiej. Końcowy zryw Polonii wprowadza zamieszanie na obronnych pozycjach Cracovii, a Kulla w 33 min. wyrównuje. Niespodziewanie w 40 min. pada zwycięski punkt dla Cracovii ze strzału Korbasa.

W drużynie warszawskiej wyróżnli się Nytz, Kulla i niezawodny Szczepaniak. W drużynie krakowskiej — słaba obrona. Widzów 5 tysięcy.

Sędziował p. Wardęszkiewicz.

Smigły—Wisła 1:0

Śmigły pokonał krakowską Wisłę 1:0 (0:0) w meczu o mistrzostwo ligi.

Obie drużyny wystąpiły w normalnych składach. **W drużynie wileńskiej zadebiutował na obronie junior Paszkiewicz, który wypadł zadawalająco.** — Gra toczyła się na mokrym terenie, który dał lekką przewagę drużynie wileńskiej. Wilnianie prowadzili akcje ofenzywne dość chaotycznie, dobrze grająca obrona gości unicestwiała wysiłki wileńskich napastników.

Po przerwie w pierwszych minutach Ballosek strzałem z odległości 20 mtr. zdobywa pierwszy punkt dla Śmigłego, a zarazem jedyną bramkę dnia.— Po 15 minutach nieznacznej przewagi gospodarzy gra się wyrównuje, a pod koniec do głosu dochodzi Wisła, której ataki nie przynoszą jednak wyrównania.

W drużynie krakowskiej na wyróżnienie zasługują Szumilas, Gierczyński i Artur. W drużynie wileńskiej — Bukowski, Tawija i Czarski. Sędziował p. Kuchar ze Lwowa. Widzów 3 tysiące.

Tabela ligowa

Po czwartkowych meczach piłkarskich o mistrzostwo ligi tabela ligowa przedstawia się jak następuje:

	gier	pkt.	st.br.
1) Ruch	6	10:2	20: 7
2) Warszaw.	6	8:4	17:13
3) Warta	6	7:5	24:14
4) Cracovia	6	7:5	15:13
5) Pogoń	6	7:5	5: 5
6) AKS.	6	5:7	2: 9
7) ŁKS.	6	5:7	8:14
8) Wisła	6	5:7	7:10
9) Smigły	6	4:8	8:16
10) Polonia	6	2:10	7:19

W mistrzostwach Łodzi bez zmian w tabeli

W dniu wczorajszym odbyły się dalsze mecze piłkarskie o mistrzostwo łódzkiej klasy A:

WIMA — WKS 2:1 (2:1).

WKS grał b. ambitnie i przegrał po równorzędnej grze.

ŁTSG — BURZA 4:2 (2:0)

Mecz był prowadzony b. fair. Łodzianie zwyciężyli bez większego trudu.

PTC — SOKÓŁ (Zgierz) 8:2 (6:1).

Zdecydowana przewaga drużyny pabianickiej, przez cały czas meczu.

U-T — SOKÓŁ (Pabianice) 1:0 (0:0.

Mecz b. zażarty zakończył się nieznacznym zwycięstwem łodzian, którzy zwycięską bramkę zdobyli z rzutu karnego.

O MISTRZOSTWO KL. B.

Makabi — Tur 1:1 (0:1). Dla Turu bramka padła ze strzału samobójczego jednego z graczy **Makabi,** zaś dla Makabi bramkę **strzelił** Chumec.

Zjednoczone — ŁKSIb 2:1 (0:0). Sokół (Aleksandrów) — Hakoah 4:0 (3:0), Boruta — B. Kochba 8:0 (3:0).

W mistrzostwach klasy B prowadzi zdecydowanie KPZjednoczone.

Anglia—Francja 4:2

W Paryżu rozegrany został w czwartek międzypaństwowy mecz piłki nożnej, w którym reprezentacja Anglii pokonała Francję 4:2 (3:2).

W Brukseli w towarzyskim meczu piłki nożnej belgijska drużyna Beerschot AC. pokonała angielski zespół Wolverhampton Wanderers 3:1.

W Rzymie mediolańska Ambrosiana przegrała w meczu z zagrzebskim Gradjański SC. 3:4.

W Kielcach odbył się wczoraj w obecności 2 tysięcy widzów mecz piłkarski pomiędzy nieoficjalną reprezentacją Belgii, drużyną „Czerwone diably", a reprezentacją podokręgu kieleckiego. Zwyciężyła drużyna belgijska 3:1 (2:1).

Warta — Ł. K. S. 6:2

Przykra porażka łodzian w Poznaniu

W Poznaniu, w meczu o mistrzostwo ligi, Warta pokonała ŁKS 6:2 (4:0).

Już w 9 min. Kazimierczak z podania Schreyera uzyskał 1-szy punkt dla zielonych. W 29 min. Gendera dobił piłkę, wypuszczoną z rąk przez bramkarza łodzian, Andrzejewskiego, a w minutę później Scherfke wspaniałą główką w prawy róg podwyższa wynik 3:0. W 34 m. po efektownej kombinacji całego ataku Warty, Scherfke zdobywa 4-tą bramkę.

Po przerwie Gendera zdobywa w 16 min. 5 punkt, w minutę później łodzianie przebijają się przez linię obrony gospodarzy i Król zdobywa pierwszy punkt dla łódzkiej drużyny. W 24 min. Kazimierczak dalekim strzałem podnosi wynik na 6:1.

Od tej chwili łodzianie starają się wyrównać przygniatającą przewagę Warty ostrą grą. W tym czasie Kazimierczak i Scherfke przenoszą dwukrotnie z dogodnych pozycji tuż nad poprzeczką. Jeden ze stosunkowo nielicznych wypadów ŁKS przyniósł w wyniku podyktowany przeciwko Warcie róg, który Stolarski zamienia w drugi punkt dla łodzian, ustalając wynik dnia 6:2.

Sędziował p. Rychter z Katowic. Widzów 4 tysiące.

Nowe sukcesy Jędrzejowskiej i Wittmana

W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo hrabstwa Middlesex Jędrzejowska odniosła **dalsze dwa zwycięstwa,** a mianowicie: **w 3-ej rundzie polka pokonała angielkę Grant 6:3, 5:7, 6:1.**

W 4-ej rundzie, która była półfinałem **Jędrzejowska wygrała ze znaną tenisistką amerykańską Fabyan w stosunku 3:6, 6:3, 6:3.**

W drugim półfinale świetna tenisistka chilijska **Lizana niespodziewanie przegrała w spotkaniu z angielką Hardwick 4:6, 6:0, 4:6.**

Finał rozegrany zostanie dziś **w piątek pomiędzy Jędrzejowską a angielką Hardwick.**

Wittman startujący w międzynarodowym turnieju tenisowym w Helsingforsie, odniósł dwa sukcesy: w singlu panów pokonał 3-cią rakietę Finlandii Lagerloma 6:3, 6:2, kwalifikując się do 3-ej rundy.

W grze podwójnej panów Wittman w parze z finlandczykiem Petersonem pokonał parę Karisto — Rothberg 6:0, 6:4.

Uroczyste otwarcie stadionu SKS

We czwartek odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie stadionu sportowego **strzeleckiego klubu sportowego w Łodzi. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wojskowych.** Otwarcia dokonał wiceprezydent miasta Kozłowski.

W ramach uroczystości rozegrany został mecz piłki nożnej, w którym poznańska Legia pokonała łódzki SKS 8:2 (3:2).

Dziś odczyt w ŻKM-ie o przepisach ruchu kołowego

Dziś wieczorem w lokalu klubu Ż. K. M. przy ulicy Moniuszki 2 wygłoszona zostanie pogadanka na temat obowiązujących przepisów o ruchu kołowym.

Prelegentem będzie inż. Błaszkowski.

Wstęp wolny dla członków i nieczłonków.

Mecz bokserski Polska—Francja odebrany Warszawie

W sprawie miejsca rozegrania międzypaństwowego meczu bokserskiego Polska — Francja zaszedł nieoczekiwany zwrot. Na skutek interwencji Polskiego Związku Lekkoatletycznego, o której donosiliśmy wczoraj, **Związek Związków zakazał urządzenia meczu w Warszawie i nakazał przenieść go do Łodzi.** Nie pomogły osobiste interwencje prezesa PZB. mjr. dr. Mirzyńskiego, który bawił w Warszawie.

W wypadku gdyby mecz nie **mógł odbyć się w Łodzi, rozegrany będzie** najprawdopodobniej **w Poznaniu (16 czerwca).**

Łódź—Poznań—Warszawa w szczypiorniaku

W Łodzi rozegrany został trójmecz w szczypiorniaku męskim pomiędzy reprezentacjami Łodzi, Poznania i Warszawy.

W klasyfikacji **I miejsce zajął** Poznań, który pokonał Warszawę 6:5 (5:2) oraz drużynę Łodzi 8:4 (4:3).

W meczu Łódź — **Warszawa drużyna Łodzi, reprezentowana przez ŁKS. pokonała Warszawę** 12:9 (5:4). Łódź zdobyła puchar prezydenta m. Warszawy, Starzyńskiego.

Po zawodach **delegat polskiego** zw. piłki **ręcznej zakwalifikował** do reprezentacji Polski następujących zawodników:

Grubert II, Grubert I, Kowalczyk, Koch, Witek, Bujanowicz, Załęski (wszyscy ŁKS), **Żurawski** (TUR) i **Dominiak** (IKP).

W meczu szczypiorniaka żeńskiego Łódź **pokonała Warszawę 9:3 (4:2), zdobywając puchar prezydenta m. Łodzi, Godlewskiego.**

*

W Katowicach odbył się trójmecz szczypiorniaka męskiego: Lwów — Kraków — Śląsk. Kraków pokonał Lwów 5:4, Śląsk — Kraków 5:3 i Śląsk — **Lwów** 10:3.

Trener Stepp przybył wczoraj do Polski

Na „Batorym" przybył wczoraj amerykański trener polskiej pływackiej drużyny olimpijskiej Howard Stepp.

Najpiękniejsze pióro wieczne na całym świecie!

Zupełnie nowoczesna obsadka, nietylko modna pod względem stylu, lecz i dzięki swej konstrukcji—Parker Vacumatic.

Duża niedrapiąca stalówka wykonana ze złota, zakończona jest iridiumem. Pisze z obu stron: normalnie dla korespondencji i cienko z drugiej strony dla cyfr i notatek.

Każdej wielkości pióra odpowiada siedem twardości obustronnie piszących stalówek, gwarantowanych na 25 lat. Żaden sposób pisania nie może uszkodzić tych stalówek, gdyż nadają się one do każdego charakteru pisma.

Zupełnie odmienne od wszystkich innych wiecznych piór. Dzięki opatentowanej konstrukcji pióro jest w ciągu 8 do 10 sekund całkowicie napełnione atramentem. Zupełnie nowe dzięki swojej mieniącej się prążkowanej perłowej oprawie. Udajcie się dziś jeszcze do jednego z lepszych sklepów piór wiecznych i obejrzyjcie pióro Parker Vacumatic

Widoczny cały zapas ATRAMENTU

Parker Vacumatic

GWARANTOWANA DOSKONAŁA KONSTRUKCJA

Pisze natychmiast po lekkim poruszeniu stalówką... kosztowne zakończenie stalówki pokryte warstwą iridium... Oryginalna mieniąca się perłowa obsadka...

Zawiera o 102% więcej atramentu NIŻ SŁYNNY MODEL DUOFOLD

MAXIMA Zł. 85.-, MAJOR Zł. 67-50, SLENDER Zł. 57-50, STANDARD Zł. 47-50
A. J. OSTROWSKI S-CY, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 55; WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 120

Dalsze uroczystości jubileuszowe Wimy

Dziś w piątek, w dalszym ciągu uroczystości jubileuszowych Wimy, odbędzie się w sali Wimy przy ul Rokicińskiej ciekawy mecz bokserski Geyer — Wima (o godz. 20-ej).

Jutro, w sobotę od godz. 16-ej na strzelnicy Wimy przy ul. Rokicińskiej odbędą się zawody strzeleckie i łucznicze, zaś na boisku mecze piłki ręcznej i zapasy. O tej samej porze na stawie w Rudzie Pabianickiej odbędą się zawody kajakowe dla zawodników klubu, zaś w sali klubowej o godz. 18-ej rozegrany zostanie mecz szachowy: Wima — KE.

Teatr i muzyka

TEATR POLSKI

Dziś o godz. 8.30 wiecz. „Fanny".

TEATR LETNI

Dziś o godz. 9-ej wiecz. „Małe szczęście Agnieszki".

TEATR KAMERALNY

Dziś o godz. 9-ej wiecz. „Amchu 200.000".

„W. I. Z. O."

Dziś, w piątek, dnia 27 maja o godzinie 4.30 pop. w lokalu własnym (Piotrkowska 86) odbędzie się zebranie towarzyskie członkiń, podczas którego p. Anna Wajkselfiszowa wygłosi drugi referat z cyklu p. t. „Historia ruchu kobiecego". Wstęp wolny dla członkiń i wprowadzonych gości.

MŁ. W. I. Z. O.

W sobotę, dnia 28 bm. o godz. 18-ej punktualnie w lokalu własnym Mł. W. I. Z. O. przy ul. Piotrkowskiej 86 p. dr. G. Guterman wygłosi referat n. t. „Nowotwory". Goście mile widziani.

KOMUNIKAT.

Stow. „Kultur-Liga" urządza we wtorek 31-go maja o godz. 9.30 wiecz. w Filharmonii

Ostatnie Ulgowe Przedstawienie

świetnej rewii aktualnej p. t.

HOT DI WELT A IDEŁE

Bilety od 54 gr. już do nabycia w Stow. „Kultur-Liga", Zachodnia 68 tel. 191-15.

Stow. Kultur-Liga przyjmuje zapisy na **kolonie letnie w Karwi!, Krościenku i Ciechocinku.** Informacje codziennie od 11—14 i od 17—22 w.

DR. MED.
I. Fajwlewicz
Zachodnia 57
(róg Śródmiejskiej)
powrócił

Dr. BRAUN
ul. Cegielniana 4
Telefon 100-57.
spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przyjm. od 8—11 i od 4—9 wiecz.
w niedziele i święta od 9—1

Dr. med.
Michał Urbach
CIECHOCINEK
„Mentona", ul. Zdrojowa.

Doktór Medycyny
Gustaw Kohn
specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
Piłsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

DOKTÓR
KLINGER
seksuolog
przeprowadził się na
ul. **Przejazd 17**
Tel. 132-28. Godz. przyjęć: 9-11 i 6-8

Higiena to zdrowie!
Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi. odkurzanie elektroluxem. Reneracje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.
J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44.
tel. 202-14.

Lecznica dla Psów
lekarza weterynarii A. M. Reicha
Gdańska 117-a
(róg Zamenhofa) tel. 175-77, czynna
Strzyżenie psów.

Kancelaria
T-wa „Ort"
Łódź, Wólczańska 27
przyjmuje zapisy na kurs mechanicznego szycia trykotów na następujących maszynach:
1. overlok
2. guziczarka
3. dziurkarka
4. kapmaszyna
5. gumiarka
6. obrębiarka
7. okrętkowa
8. stebnówka dwuigłowa
9. stebnówka zwykła.
Informacji udziela kancelaria w godzinach: 9 — 1 i 3 — 7.

LEKARZ - DENTYSTA
K. Lewkowicz
Śródmiejska 16
przyjmuje od 10—1 i 3—8
tel. 233-08
Dyżur całą noc

DOKTOR
REICHER
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28, tel. 201-95
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 pp.
w niedziele i święta od 9—12 w.

WIŚNIOWA GÓRA, tel. 9. Pensjonat inż. Minc (przy parku Lichtenfelda). Idealne miejsce wypoczynkowe dla urlopowiczów. Od 20 maja do 20 czerwca ceny zniżone. 110—2

POSZUKUJĘ kelnerki do cukierni na wyjazd do Łęczycy od zaraz. Zgłoszenia: sobota 10—12. Piotrkowska 6-21. 2242—2

DO SPRZEDANIA 1 zespół przędzalni, wilk, szarpacz, 1 suszarka, 3 piętra, 4 pola (Trockenmaschine), maszyny wykończalnicze, 1 centryfuga, rury żebrowe, transmisje. Informacji udziela J. Szternfeld, Tomaszów Maz., Antoniego 5. 246—3

PENSJONAT „MARIA", Kolumna, tel. 17, przeniesiony na ul. Pałacową, róg Piotrkowskiej do pełnokomfortowego gmachu, czynny. 356—10

Capitol
NADPROGRAM:
Tygodnik oraz kronika aktualności P. A. T.
Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

DZIŚ PREMIERA! Na trasie **WIEDEŃ-PETERSBURG**
rozgrywa się akcja wielkiego romansu szpiegowskiego p. t.
„ŚWIECZNIK KRÓLEWSKI"
Reżyseria; GEORGE FITZMAURICE
W rolach głównych: **Luiza Rainer i William Powell**

KINO TEATR **METRO** PRZEJAZD 2
Pocz. o 4-ej
Dziś i dni następnych!
Film wielkich wrażeń
SAM DODSWORTH p. t.
Kobieta w niebezpiecznym wieku
W r. gł.: **Walter Huston i Mary Astor**
Passe-partout i bilety ulgowe nieważne

KINO TEATR **MIRAŻ** 11 LISTOPADA 16
Pocz. o 4-ej
Dziś i dni następnych!
Rewelacyjny film w naturalnych kolorach
WŁADCZYNI PUSZCZY
wg. powieści „Kraj Boga i Kobieta"
W r. gł.: **George Brent i Beverly Roberts**
Ceny od 54 gr.

DZWIĘKOWE KINO **PRZEDWIOŚNIE**

Żeromskiego 74/76, tel. 129-88
Dziś i dni następnych! Gwiazda gwiazd, urocza Szwedka, druga Greta Garbo **ZARAH LEANDER** w swym pierwszym rewelacyjnym filmie **„PREMIERA"**
Następny program: **„Rok 1914" z Jadwigą Smosarską**
Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc.
W niedziele i święta nieważne. — Pocz. przedst. w dni powsz. o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 10 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia" (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Lucjan Lipiński Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka" Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.